

KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735

NUMER 101 ROK XXVI 2025



OD GRODU DO KOŃONY



cykl wydarzeń
upamiętniających
1000-lecie koronacji
Bolesława Chrobrego

28 IX 2025
III Tarnogrodzki
Piknik
Historyczny



1025

TYSIĄCLECIE
KRÓLESTWA
POLSKIEGO







III TARNOGRODZKI PIKNIK HISTORYCZNY

Niedziela 28 września 2025 roku na długo zapisze się w pamięci mieszkańców Tarnobrodu i przybyłych gości. W ramach III Tarnobrodzkiego Pikniku Historycznego odbyło się wyjątkowe wydarzenie historyczno-edukacyjne upamiętniające 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego, które na jeden dzień zamieniło okolice w tętniący życiem średniowieczny gród.

Obchody
rozpoczął
korowód
koronacyjny
uczniów
Szkoły
Podstawowej
im. Marii
Curie-
Skłodowskiej

w Tarnobrodzie wraz z Zastępcą Burmistrza Tarnobrodu Tomaszem Legieciem, Dyrektorem Tarnobrodzkiego Ośrodka Kultury Renatą Ćwik i Dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrodzie Januszem Skubiszem. Uroczystości uświetniła inscenizacja koronacji Bolesława Chrobrego w wykonaniu uczniów SP pod kierunkiem

OD GRODU DO KORONY

zobaczyć, jak funkcjonuje kuźnia rycerska, zagrać w grę terenową, poznać skład olejów do namaszczenia czy sfotografować się z insygniami władzy królewskiej na tronie. W obozie wojów na młodych giermków czekała wystawa ekwipunku średniowiecznego wojownika oraz możliwość przymierzenia wybranych elementów uzbrojenia i zrobienia pamiątkowego zdjęcia. Ponadto każdy mógł spróbować swoich sił w pojedynku z wykorzystaniem bezpiecznych atrap mieczy. Przy stoisku drzeworytniczym młodzież prezentowała



**cykl wydarzeń
upamiętniających
1000-lecie
koronacji
Bolesława Chrobrego**

proces tradycyjnego drukowania na papierze i tkaninie z wykorzystaniem drewnianych matryc. Chętni otrzymali pamiątkową odbitkę wzorów wykonanych przez uczniów SP w Tarnobrodzie podczas warsztatów drzeworytniczych z artystą ludowym Grzegorzem Ciecką.

Dla każdego coś interesującego – coś historycznego! Obchody były również okazją do

uroczystego wręczenia nagród i wyróżnień w konkursie wiedzy, w konkursie plastycznym i konkursie na najlepszy strój z epoki. Gratulujemy wszystkim laureatom i uczestnikom konkursów.



Anny Kuziak. Scenariusz do przedstawienia napisał Piotr Kupczak, regionalista tarnobrodzki. Wydarzenie wypełnione było licznymi atrakcjami: można była spróbować historycznych potraw, stworzyć własne bransoletki czy korale, ozdobić koronę królewską, pomalować miecz czy tarczę, poszukać skarbów,



III Tarnobrodzki Piknik Historyczny zorganizowali: Tarnobrodzkie Towarzystwo Regionalne w projekcie „Złota Jesień ze złotym królem” i Towarzystwo Kultury Teatralnej Ziemi Lubelskiej w projekcie „Od grodu do korony”. Współorganizatorami byli: Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnobrodzie, Tarnobrodzki Ośrodek Kultury i Szkoła Podstawowa im. Marii -Curie Skłodowskiej w Tarnobrodzie pod patronatem Burmistrza Tarnobrodu i wsparciem finansowym Urzędu

Warsztat wędrownego drukarza

Tradycyjna sztuka drzeworytnicza w ramach projektu "1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego"

Tradycyjna sztuka drzeworytnicza w ramach projektu „1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego”.

19 września 2025 r. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury gościł wyjątkowego artystę Grzegorza Ciećkę, specjalizującego się w drzeworycie ludowym i zadruku tkanin, który zapoznał młodzież z tradycyjną sztuką drzeworytniczą w ramach projektu „1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego”.

Najpierw podczas kilkugodzinnych warsztatów uczniowie ze SP w Tarnogrodzie samodzielnie wykonali drzeworyty inspirowane średniowiecznymi wzorami, które następnie posłużyły jako matryce do zadruku bawełnianych toreb. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury na chwilę zamienił się w tradycyjny warsztat drukarski, a uczestnicy mogli przejść przez każdy etap procesu zadruku tkaniny.

Na zakończenie Grzegorz Ciećka wygłosił wykład o historii



Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Składamy podziękowania wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację wydarzenia. Szczególne



uznanie należy się młodym wolontariuszom ze szkoły podstawowej w Tarnogrodzie, którzy swoją energią i pomysłowością ubarwili całość uroczystości.

Wydarzenie było nie tylko doskonałą formą międzypokoleniowej integracji i żywej lekcji historii, ale także okazją do spotkania ze sztuką, rzemiosłem i tradycją, która wciąż potrafi zachwycać.



drzeworytu w Polsce, starając się zarazić młodych słuchaczy pasją do tej unikatowej sztuki. Należy dodać, że



artysta jest jednym z depozytariuszy reaktywacji i rozwoju drzeworytu płazowskiego, wpisanego do Krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego - tego samego, na którym znajdują się sejmiki.



ORGANIZATOR



WSPÓŁORGANIZATORZY



Biblioteka
Tarnobrodzka

PATRONAT



Burmistrz
Tarnobrodu

WSPARCIE FINANSOWE

Lubelskie
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego



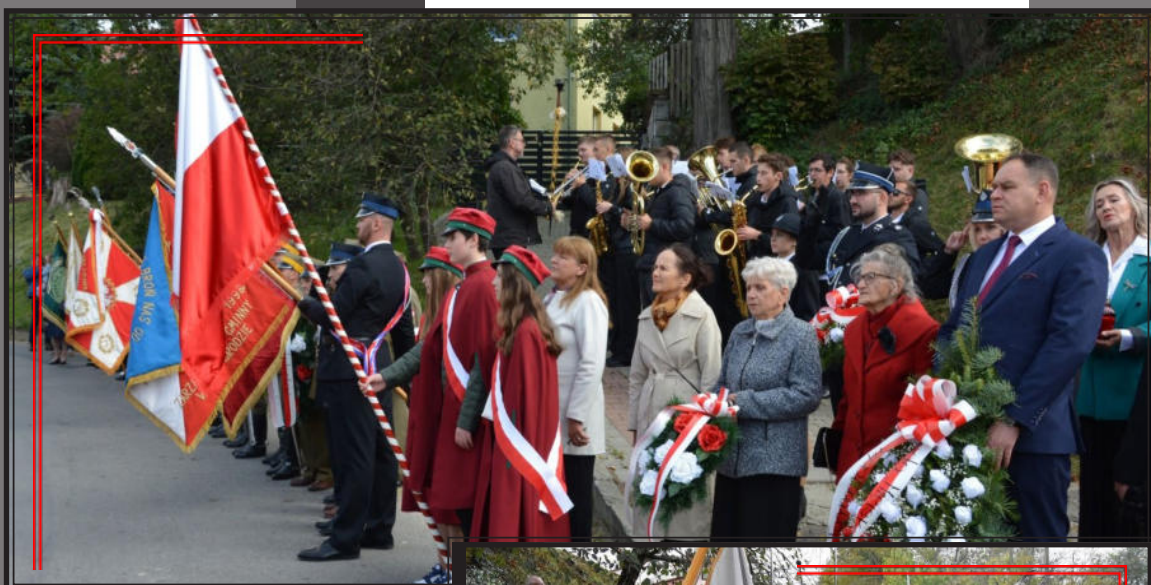
Tarnobród pamięta!

86 lat temu armia bolszewickiej Rosji z pomocą miejscowych Żydów rozbroiła oddział zapasowy 14 DP Armii Poznań. Do niewoli wzięto ok. 40 oficerów i podchorążych. Dziś miejsce to zwane jest Bramą Korchowską. W niedzielne południe 28 września władze Tarnobrodu wspólnie z Tarnobrodzkim Ośrodkiem Kultury zorganizowały uroczystości upamiętniające te wydarzenia.

Rozpoczęto mszą św. w intencji Ojczyzny odprawioną w kościele parafialnym, którą sprawował ks. dziekan Jerzy Tworek. Szczególnie polecamy w naszej modlitwie tych

wszystkich, którzy oddali swoje życie w obronie naszej ojczyzny. Chcemy za nich podziękować - mówił ks. proboszcz.

Następnie uczestnicy wydarzenia, wśród których byli



samorządowcy, przedstawiciele organizacji kombatanckich, młodzież szkolna wraz z opiekunami oraz mieszkańcy Tarnobrodu i okolic, przeszli w asyście Tarnobrodzkiej Orkiestry Dętej przed Pomnik Katyński w Bramie Korchowskiej, gdzie złożone zostały wiązanki kwiatów oraz zapalono znicze.

To miejsce, które pamięta tragiczną historię. To właśnie tutaj 28 września 1939 roku armia bolszewickiej Rosji z pomocą miejscowych Żydów rozbroiła oddział zapasowy 14 DP Armii



Poznań. Do niewoli wzięto wówczas około 40 oficerów i podchorążych, których Rosjanie w 1940 roku zamordowali w Katyniu.

Tereny te objęte były hitlerowskim planem zniszczenia narodu polskiego. Nastąpiły wysiedlenia, były plany likwidacji milionów ludzi. Akcja



ta miała uciszyć tych, którzy mogliby upomnieć się o wolną Polskę.

Na zakończenie niedzielnej uroczystości młodzież szkolna ze Szkoły Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie zaprezentowała montaż słowno - muzyczny zatytułowany "Katyń - pamiętamy", przypominający wyjątkowo trudny czas, który stał się także udziałem mieszkańców naszego regionu.

bilgorajska.pl

Rys historyczny wydarzeń z września 1939 roku w Bramie Korchorowskiej oraz losy mieszkańców Tarnogrodu, którzy zginęli w Katyniu przedstawiła Joanna Bartosz

Szanowni Państwo

Polski wrzesień 1939 r. to bombardowania, czołgi, cierpienie, deportacje ludności i heroizm polskiego żołnierza. 1 września – napaść hitlerowskich Niemiec i 17 września – na mocy zdradzieckiego paktu Ribbentrop-Mołotow – wojska sowieckie atakują Polskę ze wschodu. Nasza Ojczyzna znalazła się pod okupacją dwóch zbrodniczych systemów, były to faszyzm i stalinizm.

Gustaw Herling Grudziński pisze: „Oba totalitaryzmy hitlerowski i sowiecki zamieniły Europę w wielkie mordowanie.” Przywołał też słowa F. Dostojewskiego: „Jeśli Boga nie ma – wszystko wolno”. Świat bez Boga to symbol Katynia i wszystkich obozów, w których mordowano człowieka.

Słowo Katyń – niejedno ma imię – to obozy zagłady w Kozielsku, Ostaszkowie, Miednoje, Starobielsku, Charkowie i wielu innych.

5 III 1940 r. – to data podpisania przez Stalina zgody na zagładę polskich oficerów i jeńców wojennych, stwierdzono, że są oni zatwardziałymi wrogami władzy sowieckiej, dlatego należy ich unicestwić.

W katyńskich lasach w 1940 r. w okrutny sposób – strzałem w tył głowy – dokonano mordu na tysiącach Polaków. Liczba ofiar to ponad 22 tys. obywateli państwa polskiego. Oficerów i jeńców wojennych było ok. 15 tys. Ponad 7 tys. ofiar to profesorowie, lekarze, nauczyciele, księża, artyści i urzędnicy państwowi.

Zbrodnia dokonana na polskiej inteligencji miała uniemożliwić odrodzeniu się państwa polskiego, miała uciszyć głos tych, którzy mogliby upomnieć się o wolną

Polskę.

Ks. Zdzisław Peszkowski – cudem ocalony więzień Kozielska – przed śmiercią powiedział: „Mord katyński stał się jedną z symbolicznych dat końca dawnej Rzeczypospolitej. Zniknął kwiat polskiej inteligencji ze świętą dewizą »Bóg, Honor, Ojczyzna« – odtąd Polska była już inna.”

Katyń to miejsce i nazwa, które na zawsze pozostaną w pamięci każdego Polaka, to słowo kojarzące się z okrucieństwami wobec bezbronnych i bestialstwem wobec ofiar.



Poeta napisze:

„Tej nocy zgładzono wolność w katyńskim lesie zdradzieckim strzałem w tył głowy, pokwitowano wrzesień. Związano do tyłu ręce, by w obecności kata – nie mogły wznieść się błagalnie do Boga i do świata. Tej nocy zgładzono wolność w katyńskim lesie. Widać we wspólnym grobie legła, przeszyta kulami. Jak inni – z kneblem na ustach, z zawiązanymi oczami.

I tylko pamięć została po tej katyńskiej nocy. Pamięć nie dała się zgładzić, nic chciała ulec przemocy...”

Zbrodnia katyńska – zwana również Golgotą Wschodu – uznana została za akt ludobójstwa.

Długie lata minęły, zanim wolno było wypowiedzieć słowo – Katyń i powiedzieć, że winnym tej zbrodni byli sowieci.

System komunistyczny winien śmierci tysięcy Polaków na wchodzie pozostał bezkarny.

Tragedia katyńska została ukazana narodom świata w czasie pontyfikatu papieża Polaka Jana Pawła II, który w 1996 do pielgrzymki rodzin katyńskich skierował słowa:

„Prawda Katynia jest stale obecna w naszej świadomości i nie może być wymazana z pamięci Europy. Miłość przebacza, ale nie zapomina. Musimy pamiętać za kogo oni oddali życia”

Tarnogród również włączony jest w ciąg faktów historycznych, określonych słowami Katyń. Wydarzeniem

września 1939 r. było pojmanie przez Sowietów czterdziestu oficerów i podchorążych oddziału zapasowego 14 Dywizji Armii Poznań, którym dowodził major Adam Solski. Pokonali oni 450 km szlak bojowy z Kutna do Tarnobrogu z zamiarem przedostania się do Lwowa.

Wśród zwiadowców tego oddziału był 24-letni wówczas Michał Teremba z Bukowiny – świadek tych wydarzeń.

Według jego relacji, 28 września ok. godz. 12.00 w Bramie Korchowskiej polskie wojsko zostało otoczone i rozbrojone przez Sowietów przy pomocy bojówki żydowsko-ukraińskiej.

Inny świadek Łukasz Grzywacz Świtalski, żołnierz, który wędrował z oddziałem, tak pisze: „Były to ostatnie godziny naszego oddziału Armii Poznań, ledwo weszliśmy do Tarnobrogu, zostaliśmy otoczeni przez wojsko radzieckie idące z Cieszanowa. Oddziały nasze oddały broń, do niewoli poszli jedynie oficerowie, nam żołnierzom kazano wracać do domów”.

Major A. Solski swój pobyt w niewoli dokumentuje, prowadząc dziennik. Dziennik ten oraz inne dokumenty odnaleziono przy jego zwłokach w czasie ekshumacji. W dzienniku tym pod datą 28 września 1939 r. A. Solski pisze:

„Godzina 1150 szpica zatrzymana przez sowieckie wojska w Tarnobrodzie”.

I wpis ostatni:

„9 kwietnia 1940 r. grupa oficerów z Konilska przybyła do Smoleńska. Przyjechaliśmy do łasku, odebrali nam obrączki, zegarek, na którym było 6³⁰. Co z nami będzie?”.

Śmiertelny strzał w tył głowy prawdopodobnie parę chwil potem zakończył życie majora A. Solskiego.

Wraz z nim w lesie katyńskim zostali zamordowani oficerowie wzięci do niewoli w Tarnobrodzie. Nazwiska niektórych udało się ustalić podczas ekshumacji. Byli to:

por. Marian Syprzewski, podp. Bogdan Andrzejewski, podp. Jan Szmagiel, podp. Alfons Olszewski, podp. Mieczysław Kruszyński.

Zidentyfikowanie wszystkich oficerów, którzy zginęli w Katyniu, okazało się wręcz niemożliwe.

Zbigniew Herbert napisał:

„Jak trudno ustalić imiona tych, co zginęli, a nie wolę się pomylić – nawet o jednego. Musimy zatem wiedzieć, policzyć, dokładnie, zawołać po imieniu”

Na liście katyńskiej wśród tysięcy zamordowanych znajdują się również nazwiska mieszkańców Tarnobrogu.

Byli to: major Kazimierz Kraczkiewicz, podp. Edmund Seroka, starszy posterunkowy Feliks Radomski oraz student Arkadiusz Kuźmiński.

Dla upamiętnienia ich ofiary, o której nam również zapomnieć nie wolno, oraz by oddać hołd wszystkim pomordowanym na wschodzie, w Bramie Korchowskiej, w miejscu, gdzie zostali wzięci do niewoli oficerowie Armii Poznań, wzniesiony został pomnik, zwany Pomnikiem Katyńskim, do którego wmurowano urnę z ziemią katyńską przesiąkniętą krwią zamordowanych polskich oficerów.

W AKCIE EREKCYJNYM zapisano słowa:

„Pomnik po wsze czasy głosić będzie zwycięstwo życia nad śmiercią, umiłowania wolności nad zniewoleniem, pamięci nad zapomnieniem, będzie przestrogą dla tych, co sądzą, że zbrodnie pozostaną ukryte w mrokach historii”.

Od tych bolesnych wydarzeń, o których zapomnieć nam nie wolno, mija 85 lat, a apel poległych wciąż trwa.

Na ołtarzu Ojczyzny w ogniu się dopala – dar życia – ich ofiara. Oni objęli już wartę niebieską, a my trwamy pełni bolesnego skupienia, bo oni zdają się mówić:

„Wierni Bogu i Ojczyźnie – oddaliśmy życie”

Pamiętaj o nas Polsko!

Co roku w ostatnią niedzielę września mieszkańcy Tarnobrogu i zaproszeni goście spotykają się przy pomniku w Bramie Korchowskiej. W ten sposób oddają hołd i wyraz pamięci wydarzeniom, które rozegrały się 28 września 1939 roku. Wśród składających hołd jest zawsze delegacja Związku Kombatanów i Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej z Puław z prezesem pułkownikiem Stanisławem Maciągą na czele. Uroczystości przy „Tarnobrodzkim Panteonie” są miejscem żywej lekcji historii, której nieocenionym bohaterem jest pułkownik Maciąga opowiadający o trudnej wojennej rzeczywistości. Spisane wspomnienia wielkiego patrioty związane bardzo mocno z naszą małą ojczyzną pozwolą zadbać o pamięć o ludziach i wydarzeniach z lat wojny i przekazać je kolejnym pokoleniom. Dziękujemy!



Artykuł przedrukowany z Kwartalnika Gminy Kurów „O NAS”. Nr 32/grudzień 2023.
Część 2. Część 1 wspomnień została zamieszczona w kwartalniku nr 96, rok XXV 2024.

DZIECKO ZAMOJSZCZYZNY

Moje tragiczne wspomnienia z okresu dzieciństwa

Stanisław Maciąga

Kurów – miejsce mojej młodości. Miejscowość mojego serca. To w Kurowie rozpocząłem pierwszą pracę zawodową i zamieszkiwałem przez 11 lat. Historię z tego okresu opowiem w innym artykule.

Obecnie skupię się na tragicznych losach mojego dzieciństwa. Spotkał mnie w okresie II wojny światowej ten sam los, który spotkał około 200 tysięcy polskich dzieci i około 30 tysięcy dzieci z rejonu Zamojszczyzny.

Wspomnieć należy o dzielnych, polskich kolejarzach ze Siedlec. Kiedy dowiedzieli się, że koleją jedzie transport dzieci z terenu Zwierzyńca, Zamościa i Lublina, postanowili zatrzymać pociąg pod pozorem napełnienia wody i węgla, bo były to parowozy.

Ci dzielni kolejarze postanowili również ugościć konwojentów niemieckich, częstując ich kanapkami i bimbrem. Wdzięczni konwojenci, gdy pociąg ruszył, jeszcze z dala machając rękami dziękowali za taką obfitą gościnność. Nie zauważyli, że dwa tylne wagony zostały odpięte i pozostały na torach. Natychmiast zebrała się miejscowa ludność i gdy otworzono drzwi wagonów, wszystkich ogarnął strach i rozpacz. W wagonach pośród zamrożonych trupów była tylko garstka żywych dzieci. Był to mroźny koniec stycznia.

Żyjące dzieci natychmiast pozabierane zostały do domów. Tam wykąpano je, ubrano i nakarmiono przez dzielne kobiety ze Siedlec. Wiele z nich wymagało opieki lekarskiej.

Większość z tych dzieci już nigdy nie poznała biologicznych rodziców. Dzięki wielkiemu sercu i troskliwości zastępczych matek, wyrosły na godnych Polaków, zdobyły wykształcenie, zawód. Wielka miłość do przybranych matek pozostała do końca ich życia. Czy w tym pociągu jadącym do Niemiec byłem również i ja? Tego nie wiem. Z tymi osobami adoptowanymi przez obce matki, spotkałem się kilkakrotnie podczas rocznicowych uroczystości w Siedlcach. Wielu z nich już nie żyje, ale pamięć o nich będzie jeszcze długo trwała. Zmarłe dzieci z transportu kolejowego zostały pochowane w grobach zbiorowych, na dwóch cmentarzach w Siedlcach. Miejscowi rzemieślnicy natychmiast zrobili małe trumny, pomalowali na biało i odbył się pogrzeb, przy udziale tysięcy osób. Pogrzeb celebrował ksiądz biskup przy udziale burmistrza Siedlec, i dzielnych kolejarzy. Miejscowi artyści zadbali, aby wystrój zbiorowych mogił był godny. Gdy dziś patrzymy na pomniki niewinnych dzieci, to rozpacz za serce ścisła i łzy z oczu same płyną.

Po pogrzebie Niemcy aresztowali biskupa, burmistrza i jeszcze wielu innych uczestników. Następnie wywieźli ich do hitlerowskiego obozu w Oświęcimiu, skąd nie powrócili. Każdego roku pod koniec stycznia w Siedlcach, odprawiana jest msza żałobna w kościele pw. św. Stanisława, której towarzyszą uroczystości patriotyczne, odbywające się na dwóch cmentarzach i przy tablicy pamiątkowej na dworcu kolejowym.

Na tych uroczystościach osobiście uczestniczę i wygłaszam płomienne przemówienia.

Z obozu koncentracyjnego na Majdanku, nie wiadomo kiedy i jakim transportem, wywieziony zostałem na teren Niemiec, w okolice Berlina. Tam trafiłem do nieznannej rodziny niemieckiej. Wychowywałem się wraz z dziećmi biologicznymi tej rodziny, lecz traktowany byłem znacznie gorzej. Jadłem oddzielnie, dostawałem gorsze posiłki i spałem na podłodze. Byłem też inaczej ubierany i źle traktowany np. biły mnie dzieci, z którymi mieszałem.

Codziennie rano dostarczano nas do tzw. „przedszkola”, gdzie poprzez zabawę uczono nas agresji, w postaci wywoływania wzajemnych bójek, znęcania się nad zabawkami i zwierzętami. Mielśmy do czynienia również ze sprzętem wojskowym. Stopniowo zapominałem języka polskiego, wolno było tylko porozumiewać się w języku niemieckim. Używanie języka polskiego, spotykało się z surową karą, łącznie z pobiciem.

Trzeba zaznaczyć, że pod koniec wojny sytuacja życiowa

Niemców znacznie się pogarszała. Brakowało żywności, wyłączany był prąd i często brakowało benzyny. Na ratunek przychodziły zrzuty z samolotów krajów alianckich, głównie z Ameryki. My jako małe dzieci biegaliśmy do miejsc, gdzie były zrzuty i stamtąd zabieraliśmy żywność i odzież. Jeden dzień był dla mnie tragiczny. Przypadkowo znalazłem się w miejscu, gdzie wybuchła mina lub grant. W wyniku wybuchu zostałem przysypany piaskiem i dopiero na drugi dzień odnaleziono mnie. Wybuch uszkodził mi słuch i ta dolegliwość trapi mnie po dzień dzisiejszy.

Z wielkim zadowoleniem dochodziły do nas wiadomości, że zbliża się koniec wojny.

W dniu 8 maja 1945 r. zapanowała euforia wśród wysiedleńców. Ogłoszono, że Niemcy przegrali wojnę i będziemy mogli powrócić do ojczystych stron. Pamiętam, że ulice mojego niemieckiego miasteczka usłane były ludzkimi trupami. Na drogach leżało wiele zabitych zwierząt, głównie koni. Słychać było wybuchy salw armatnich i karabinowych, śpiewy, okrzyki radości. Widziałem też wiele portretów z wizerunkiem Stalina. Nie wiedziałem wówczas kim był Stalin.

Po zakończeniu wojny, dzięki pomocy Czerwonego Krzyża, rodzice mnie odnaleźli. Schorowany, wycieńczony, ale ogromnie szczęśliwy, zamieszkałem wraz z siostrami i rodzicami jeszcze na terenie Niemiec. Odczułem wówczas, czym jest troskliwość ojca i serce kochanej matki, a moje siostry stęsknione za jedynym bratem, otoczyły mnie wielką troską.

Niepokój przeżywali rodzice, gdyż nic nie było wiadomo o siostrze Bronisławie, która poszła jako zakładniczka za mamę do obozu i o siostrze Władysławie, która wraz z babcią została w Polsce.

Wysiedleni Polacy szukali możliwości powrotu do Polski. Nie było to łatwe. Z trudem dostaliśmy się za rzekę Odrę, gdzie były już tereny polskie tzw. „ziemie odzyskane”. Dostaliśmy propozycję osiedlenia się tam. Przydzielono nam gospodarstwo ponemieckie wraz z zabudowaniami. Było to po prawej stronie Odry, na zachód od Gorzowa Wielkopolskiego. Puste gospodarstwa niemieckie, zasiedlano rdzennymi Polakami, w tym również pacyfikowanymi z „Kresów Wschodnich”, gdyż wschodnie tereny Polski stały się własnością Ukraińców i Białorusinów. Za wszelką cenę chciano nas tam zatrzymać. Nie było wówczas mowy o powrocie do swoich macierzystych domów. Po kilku tygodniach pobytu tam, odwiedził nas kuzyn Franciszek Łuszczak z miejscowości Jastrzębiec. Jako młody partyzant, nawiązał kontakt z ówczesną tymczasową władzą polską i otrzymał zgodę dla nas, na wyjazd do rodzinnej miejscowości. Transport powrotny był bardzo uciążliwy i długi. Brakowało pociągów lub sprawnych wagonów. Sił dodawała nam jedna myśl – powrót do własnych domów.

Z trudem dojechaliśmy do stacji Leżajsk. Stamtąd do rodzinnego domu dzieliło nas już tylko 25 km. Trasę tę pokonaliśmy furmankami. Trudno jest opisać radość, jaka zapanowała z rodzinnego spotkania. Były łzy, płacz, okrzyki. Najśłodziej witała nas siostra Władzia, która została w Polsce wraz z babcią. Miała już skończone 7 lat. Zdrowotnie była w okropnym stanie. Zawazona, brudna a we włosy wkraść się kołtun. W nie lepszym stanie byłem i ja. Miałem z głodu powiększony brzuch, tak jak afrykańskie niedożywione dzieci, bardzo się jakałem, a na dodatek zaatakował mnie świerz. Była to zakaźna choroba, w ówczesnych warunkach trudna do wyleczenia.

Nie sposób opisać, wszystkiego co przeżyłem. Ktoś powiedział, że człowiek w życiu może wiele przeżyć, ale nie wszystko zapomnieć. Powoli, otoczony ciepłem i troską rodziców, wracałem do zdrowia.

Stopniowo przypominałem sobie polski język, który będąc w Niemczech znacznie zapominałem. Gdy skończyłem 7 lat w 1947 r., zacząłem uczęszczać do 7-klasowej szkoły podstawowej w Jastrzębcu. Początkowo miałem trudności w nauce, ale w późniejszych latach byłem już najlepszym uczniem. W okresie szkolnym aktywnie pomagałem rodzicom w pracach polowych. Moim ulubionym zajęciem było pasienie krów. Czytałem też dużo książek, zwłaszcza o tematyce technicznej.

Po ukończeniu szkoły podstawowej, wstąpiłem do średniej 5-letniej szkoły technicznej o profilu „Mechanizacja rolnictwa” w Łańcucie.

Początkowo nie miałem gdzie mieszkać. Internat szkolny był w budowie, a stancji nie miałem. Jako 14-letni chłopiec przez 3 tygodnie mieszkalem „pod chmurką”. Żywiłem się tym, co rośło w sadach i na polach. Pomimo to, pilnie uczęszczałem do szkoły. Był to dla mnie bardzo trudny okres. Dziś nie potrafię sobie wyobrazić, jak go przeżyłem. W trzecim tygodniu nauki przyjechał ojciec. Załatwił mi stancję u państwa Nowacków, przy ul. Grunwaldzkiej w Łańcucie. W jednym pokoju mieszkali nas pięciu chłopców. Wszyscy pochodziliśmy ze skromnych rodzin wiejskich. Czas spędzaliśmy bezkonfliktowo, chcieliśmy się uczyć. Z biegiem dni zacząłem poprawiać stopnie w szkole. Pod koniec roku szkolnego byłem już wzorowym uczniem. Na stancji zyskałem przychyłność pani domu. Jako chłopiec ze wsi, pomagałem jej w pracy w ogrodzie lub wykonywałem drobne

profesorów wywodziła się ze starej szkoły lwowskiej. Byli nauczycielami bardzo wymagającymi. Raz w tygodniu mieliśmy zajęcia praktycznie w szkolnych warsztatach. Nauczyłem się ślusarstwa, spawalnictwa, obsługi obrabiarek i naprawy sprzętu rolniczego. Ta wiedza jest mi przydatna do tej pory.

Egzamin dojrzałości zdałem z wyróżnieniem. Bez przeszkód dostałem się na uczelnię wyższą. Ogromną rolę w moim dojrzałym życiu odegrał profesor Jan Inglot – z-ca dyrektora technikum. Kiedy po zdaniu matury zapytał mnie, gdzie idę na studia, odpowiedziałem że nigdzie, gdyż pochodzę z biednej rodziny i rodziców nie będzie stać na finansowanie mojej dalszej nauki.

Wówczas profesor Inglot poprosił, bym nazajutrz przyszedł do jego gabinetu. Gdy to uczyniłem, dał mi papier do ręki i długopis oraz zaproponował uczelnię: Politechnikę Poznańską – Wydział Mechanizacji Rolnictwa. Według wskazań profesora napisałem podanie, a dalsze czynności już załatwił sam.

Dzięki tak wspianemu człowiekowi, z wynikiem bardzo dobrym, skończyłem studia. Obecna szkoła średnia w Łańcucie nosi nazwę Zespołu Szkół Technicznych im. Jana Inglota. Wszystko co później osiągnąłem, zawdzięczam temu wybitnemu profesorowi.

Po 5 latach studiów na Politechnice Poznańskiej, w dniu 10 października 1964 r., obroniłem pracę magisterską, otrzymując specjalność w dwóch zawodach: mechanizatora rolnictwa i druga specjalność – maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego. W tych zawodach przepracowałem aż do emerytury, piastując najwyższe funkcje kierownicze w trzech różnych zakładach produkcyjno-usługowych. Ale o tym w innych wspomnieniach.



Tuż po zakończeniu wojny 1945 r. Pobyt w Niemczech z całą rodziną: ojciec, matka, Staś, Maria, Stanisława.

remonty. W zamian za to, wynagradzała mnie obiadem lub zniżką w opłacie czynszu.

Zaznaczam, że poziom nauczania w technikum był bardzo wysoki. Szczególnie dotyczyło to nauk technicznych. Większość

Spisano 9 listopada 2023 r.
z rękopisu Stanisława Maciagi.
Zachowano oryginalną pisownię.

100 – lecie OSP Wola Różaniecka

13 lipca 2025 roku odbyły się uroczystości z okazji 100-lecia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Różanieckiej.

W uroczystości udział wzięli: Poseł na Sejm RP Wiesław Różyński, w imieniu Poseł na Sejm RP Małgorzaty Gromadzkiej – Maria Maciocha, Zastępca Lubelskiego



Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie st. bryg. Michał Badach, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju bryg. Tomasz Kozioł, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP dh Jan Małysza, Burmistrz Tarnobrodzkiego Paweł Dec oraz Kierownik Posterunku Policji w Tarnobrodzie aspirant sztabowy Adam Szulc.

Obchody obejmowały przemarsz pododdziału wraz z pocztami sztandarowymi i gośćmi, mszę świętą, uroczystość 100-lecia wraz z poświęceniem i nadaniem sztandaru jednostce oraz odznaczenie Złotym Znakiem Związku OSP RP. Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie przyznanych odznaczeń i wyróżnień dla zasłużonych osób. Dokonano również odsłonięcia pamiątkowej tablicy okolicznościowej.



HISTORIA JEDNOSTKI OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W WOLI RÓŻANIECKIEJ

Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Różanieckiej powstała w roku 1925 z inicjatywy Adama Rzeźnika, Józefa Bryły, Stanisława Macha i Józefa Marcza, którzy z ogromną pasją i poświęceniem rozpoczęli tworzenie jednostki dbającej o bezpieczeństwo lokalnej społeczności. Od początku swojego istnienia jednostka OSP brała udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych, chroniąc mienie i życie mieszkańców, ale również była zaangażowana w życie kulturalne i społeczne wsi.

Pierwszą motopompę M-400 OSP w Woli Różanieckiej otrzymała w 1938 roku, co znacznie zwiększyło jej możliwości w akcjach gaśniczych.

W czasie II wojny światowej działalność OSP była mocno ograniczona, wielu strażaków zostało powołanych do wojska, jednak w miarę możliwości kontynuowali swoją misję, dbając o bezpieczeństwo mieszkańców. Mimo wielu zagrożeń druhowie OSP aktywnie włączali się w walkę z okupantem i współpracę z lokalnymi grupami partyzanckimi.

Po wyzwoleniu OSP kontynuowała swoją

organizację działań.

Pierwszy samochód ratowniczo-gaśniczy marki Żuk pozyskano na potrzeby jednostki w 1972 roku od ówczesnej Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Biłgoraju, co znacznie usprawniło działania ratowniczo-gaśnicze. W 1985 roku stary Żuk został wymieniony na nowszy model tej samej marki, również pozyskany od komendy powiatowej, która przekształciła się w Zawodową Straż Pożarną w Biłgoraju.

Aby sprostać rosnącym potrzebom jednostki i zapewnić w miarę komfortowe warunki dla strażaków, w latach 1992-1994 rozbudowano miejscową remizę o część socjalno-sanitarną.

Dzięki środkom finansowym Gminy Tarnogród i własnym funduszom OSP udało się w 2008 roku dokonać kolejnej wymiany samochodu na Opel Movano, który stacjonuje w jednostce do dziś.



Przełomowe dla OSP w Woli Różanieckiej okazały się lata 2022-2023 z racji modernizacji remizy, mającej na celu przystosowanie boksu garażowego do przyjęcia przedmiotowego pojazdu, a stanowiące warunek konieczny do pozyskania pojazdu pożarniczego marki Mercedes Benz z OSP w Tarnogrodzie.

11 listopada 2023 roku na placu przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury w Tarnogrodzie dokonano

oficjalnego przekazania pojazdu pożarniczego dla jednostki w Woli Różanieckiej. Jest to pierwszy pojazd takiego typu w historii jednostki.

W 2024 roku przeprowadzono remont starej części garażu remizy, co pozwoliło na odpowiednie dostosowanie obiektu do potrzeb jednostki i poprawienie warunków przechowywania sprzętu oraz pojazdów.

Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Różanieckiej kultywuje tradycje strażackie, pielęgnuje pamięć o historii i dziedzictwie lokalnej społeczności. Przynależność do straży często jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, tworząc silną więź w społeczności i podkreślając wagę służby dla innych.

Dopełnieniem tradycji rodzinnych i podtrzymywaniem pamięci o historii i dorobku OSP w Woli Różanieckiej jest lista prezesów i naczelników tej jednostki.

Funkcję prezesa pełnili: od roku 1925 Józef Marcza, od 1939 roku Piotr Pięciorek, od 1957 roku Adam Rzeźnik, od 1978 Jan Wójtowicz, od 1983 Edward Bagniak, od 2005 Andrzej Szyszka, od 2020 Kamil Myszkowiak.

Funkcję naczelnika pełnili: od 1925 Piotr Pięciorek, od 1950 Józef Gurdziel, od 1965 Bronisław Szyszka, od 1978 Tadeusz Mach, od 1981 Feliks Grelak, od 1984 Tadeusz Mach, od 1986 Ryszard Pięciorek, od 2005 Grzegorz Bukowiński.

Źródło: OSP Wola Różaniecka



działalność, często borykając się z trudnościami w pozyskiwaniu sprzętu i środków. Niosła pomoc ludności lokalnej, gasząc pożary, udzielając wsparcia w odbudowie domostw i dróg.

Przez lata jednostka rozwijała się, wzbogacając się o nowszy sprzęt, samochody, podnosząc kwalifikacje swoich członków, uczestnicząc w licznych akcjach ratowniczych, zawodach sportowo-pożarniczych i szkoleniach.

W 1964 roku uroczyście oddano do użytku remizę strażacką, która do dziś pełni swoją rolę. Umożliwiło to lepsze przechowywanie sprzętu oraz sprawniejszą



15 sierpnia grupy wieńcowe, zaproszeni goście i mieszkańcy gminy Tarnogród zgromadzili się pod kościołem parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, gdzie o 13.00 została odprawiona msza święta dziękczynna w intencji rolników. Po jej zakończeniu barwny korowód dożynkowy wyruszył w drogę, przejeżdżając przez Tarnogród, następnie przez Wolę Różaniecką i Różaniec Drugi, by ostatecznie dotrzeć na miejsce uroczystości – stadion Gromu

Dożynki Gminy Tarnogród i 100-lecie OSP Różaniec Pierwszy 15 sierpnia 2025 r.



Różańca Drugiego i Różańca Pierwszego. Renata Ćwik, Dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, uroczystie przywitała wszystkich zgromadzonych na dożynkach, po czym głos zabrał Burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec. W swoim wystąpieniu również skierował słowa powitania do uczestników uroczystości oraz zaproszonych gości. Zaszczycili nas swoją obecnością m. in.: posłanka Małgorzata Gromadzka, poseł Wiesław

Różyński, Grzegorz Wróbel - Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Rafał Farion - Dyrektor

Delegatury w Zamościu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Artur Kornas - Dyrektor Państwowej Inspekcji Pracy w Zamościu, Andrzej Szarlip - Starosta Biłgoraja, Tomasz Obszański - Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych, Grzegorz Faryna - kierownik KRUS-u w Biłgoraju, Piotr Mulawa - prezes Banku Spółdzielczego w Tarnogrodzie, Marta Dołomisiewicz - Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie, Janusz Skubisz - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej, radni Rady Miejskiej na czele z przewodniczącym Dariuszem Dołomisiewiczem, Wójt Gminy Adamówka Jacek Kierepka, Wójt Gminy Kuryłówka Agnieszka



w Różańcu Pierwszym. W korowodzie jako pierwsza jechała Tarnogrodzka Orkiestra Dęta, tuż za nią starostowie dożynek. Starościna – Aneta Pięciorek z Różańca Pierwszego – wspólnie z mężem Adamem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 18 ha, w którym uprawiają rzepak, pszenicę tytoń, porzeczki, truskawki. Mają też małą pasiekę. Państwo Pięciorkowie wychowują trójkę dzieci: synów Daniela i Dominika i córkę Hanię. Starosta - Mariusz Larwa z Różańca Drugiego – od 2011 r. wspólnie z żoną Anną prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 100 ha, uprawiają pszenicę, rzepak, kukurydzę i dynie. Wspólnie wychowują trzy córki: Gabrysię, Kornelię i Kingę.

Wieńce prezentowały grupy wieńcowe z Luchowa Dolnego i Luchowa Górnego, Woli Różanieckiej, Tarnogrodu,



Wyszyńska i wielu innych. Po obrzędzie przekazania chleba, uświetnionym recytacją i śpiewem w wykonaniu grupy



żniwiarów i żniwiarzy z Tarnogrodzkiego Klubu Seniora, przygotowanych przez opiekuna klubu Renatę Ćwik i

Stefana Wyszyńskiego w Różańcu Drugim specjalnie na uroczystości dożynkowe przygotowali program artystyczny

odsłuchaniu „Roty” w wykonaniu Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej, ponownie głos zabrał Burmistrz Tarnogrodu. Po części oficjalnej odbył się uroczysty apel z okazji 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Różańcu Pierwszym. Podczas tej podniosłej uroczystości przypomniano historię jednostki, wręczono odznaczenia zasłużonym druhom, a sama OSP w Różańcu Pierwszym została uhonorowana wyróżnieniem – Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Po zakończeniu części formalnej przyszedł moment na występy artystyczne. Jako pierwsza wystąpiła Tarnogrodzka Orkiestra Dęta pod batutą Grzegorza Szejnmillera. Następnie dożynkowe świętowanie wzbogacił występ Chóru „Harmonia” działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowej. Uczestnicy uroczystości mogli podziwiać piękne

wykonania piosenek w ich interpretacji. Artystyczny program dopełniły także dzieci, które tańczyły z ogromnym zaangażowaniem. Zaprezentowały się również grupy taneczne z Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Choreografie przygotowała Małgorzata Zajac – instruktorka tańca TOK. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Kardynała



pt. „Od ziarenka do chleba”. Później zgromadzoną publiczność bawił włoski piosenkarz Andrea Lattari z grupą taneczną Ciao Amore Dance. Po nim na scenie wystąpiły jeszcze zespoły Hayer, Power Play oraz DJ Yaro.

Organizatorzy zapewnili mnóstwo atrakcji. Tarnogrodzkie

Towarzystwo Regionalne zaproponowało konkursy z nagrodami, zakup lokalnych wydawnictw i gadżetów, Stowarzyszenie Aktywni dla Różańca, KGW z Luchowa Górnego i Dolnego, KGW z Różańca Pierwszego oraz organizatorzy zaprosili na smaczne przekąski i napoje, Koło Łowieckie nr 10 w Biłgoraju i Koło Łowieckie Towarzystwo

Racjonalnego Polowania nr 58 w Zamościu zaprosiły uczestników dożynek na degustację potraw myśliwskich.



konkursy. Pierwszy na „Najciekawszy witacz dożynkowy na trasie korowodu”. Do udziału przystąpiło aż 14 sołectw/ przedmieść/osób prywatnych. Komisja w składzie: Renata Ćwik (Przewodnicząca), Marta Dołomisiewicz, Dariusz Dołomisiewicz, Janusz Skubisz oraz Dariusz Duczek, wyłoniła zwycięzców. Pierwsze miejsce zdobyło Przedmieście Błonie w Tarnogrodzie, drugie – Śródmieście Tarnogród, a trzecie – Sołectwo Różaniec Pierwszy. Drugi konkurs ogłoszony został na „Najlepszą prezentację wieńca oraz pojazdu dożynkowego”. Zwycięzcą zostało KGW i Sołectwo Luchów Górny. Zwycięzcom gratulujemy i już dziś zapraszamy na kolejne dożynki za rok.



Państwowa Inspekcja Pracy oraz Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Różańcu zaprosili również na swoje stoiska i do konkursów. Nie zabrakło atrakcji także dla dzieci. Dla nich był darmowy dmuchany plac zabaw, gry, zabawy z animatorkami, stoiska z zabawkami, biżuterią, boxerem.

Podczas dożynek rozstrzygnięto ogłoszone wcześniej dwa





KONKURS KULINARNY

BITWA REGIONÓW 2025

ETAP I

6 LIPCA 2025
TARGOWISKO MIEJSKIE
W TARNOGRODZIE

Była to już dziesiąta, jubileuszowa edycja tego ogólnopolskiego wydarzenia. Konkurs skierowany jest do

I, KGW Niemirówek Kolonia, KGW w Klocówce oraz KGW Aleksandrów II.

Zespoły miały za zadanie przygotować potrawę konkursową z wykorzystaniem przynajmniej jednego regionalnego produktu. Niektórym koła wywiązały się z tego zadania po mistrzowsku, prezentując dania stworzone w pełni z lokalnych składników, w dużej mierze z własnego, przydomowego ogródka. Jednym z celów Bitwy Regionów jest bowiem promowanie korzystania z rodzimych produktów oraz zachęcanie do zakupu żywności wytwarzanej w Polsce, w myśli idei kampanii #KupujŚwiadomie.

Po prezentacji przygotowanych specjałów komisja konkursowa w składzie: przewodnicząca Dorota Skrzypek,



zastępca przewodniczącej Katarzyna Kaczmarczyk oraz członek komisji Rafał Januszczak udała się na długie i burzliwe obrady. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

I miejsce: KGW Wólczanki w Wólce Pukarzowskiej za potrawę „Królik po myśliwsku z kremowym sosem musztardowo-miodowym i gnocchi z grzybową nutą”.

II miejsce: KGW Niemirówek Kolonia za potrawę „Policzki wieprzowe otulone kaszą i sosem grzybowym w towarzystwie warzyw”.

III miejsce: KGW Malinowy Zakątek za potrawę „Kaczka po dworsku”.

Wszyscy laureaci otrzymali nagrody pieniężne, jednak zwycięzca mógł być tylko jeden. Do kolejnego, wojewódzkiego etapu zakwalifikowało się KGW

Kół Gospodyń Wiejskich oraz stowarzyszeń, których celem jest pielęgnowanie lokalnych tradycji, w tym kulinarnych, oraz upowszechnianie kultury ludowej.

Rywalizacja przebiegała w trzech etapach. Komisja na podstawie oceny formularzy zgłoszeniowych, stworzyła listę rankingową prac konkursowych, które zakwalifikowały się do I etapu o zasięgu regionalnym. W Tarnogrodzie do zawodów stanęło 11 Kół Gospodyń Wiejskich z powiatów biłgorajskiego i tomaszowskiego: KGW Malinowy Zakątek w Kątach, KGW Potok Górny, KGW Rzeczyce, KGW w Czernięcinie Głównym, KGW Aleksandrów IV, KGW Zaorendzianki, KGW Wólczanki w Wólce Pukarzowskiej, KGW w Bełczu





kół słowa podziękowania oraz podkreślił znaczenie wydarzenia dla krzewienia lokalnych tradycji i wspierania wspólnot wiejskich. Głos zabrali także zaproszeni goście: posłanka na sejm RP Małgorzata Gromadzka i poseł na sejm RP Wiesław Różyński oraz burmistrz Tarnobrodzkiego Paweł Dec, oficjalnie zamykając Bitwę Regionów 2025 w Tarnobrodzie.

Konkurs kulinarny był prawdziwym świętem lokalnych smaków. Pokazał, jak różnorodna potrafi być nasza kuchnia. Uczestnicy zachwycili oryginalnymi interpretacjami klasycznych potraw, a wydarzenie przyciągnęło wielu smakoszy. To nie tylko rywalizacja, ale także okazja do integracji społeczności,

promocji zespołów i wspólnego celebrowania kulinarnego dziedzictwa.

W wydarzenie zaangażowali się tarnobrodzcy seniorzy, organizując stoisko z gadżetami dla dzieci. Dodatkową atrakcją dla najmłodszych były dmuchańce. Oprócz tego najmłodsi mogli poznać zasady zdrowego odżywiania,

Wólczanki w Wólce Pukarzowskiej i to ono zaprezentowało się 9 sierpnia 2025r. w Janowie Podlaskim podczas półfinału. Ponadto zespół zostanie zaproszony do kącika kulinarnego w ramach programu „Miłego popołudnia” w TVP 3 Lublin.



Na zakończenie wydarzenia Zenon Rodzik, Zastępca Dyrektora Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie, skierował do wszystkich

produkty rolne i żywnościowe oraz metody ich produkcji z edukacyjnych kolorowanek w myśl idei kampanii #KupujŚwiadomie.



**„Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie!
Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie...”**

6 września na letniej scenie TOK-u mogliśmy poczuć się jak w Czarnolesie. Była lipa, było słoneczne przedpołudnie, był i cień, był również Kochanowski, a co najważniejsze rozbrzmiewała pięknymi strofami jego poezja. To szczególne wydarzenie rozpoczął Burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec od przeczytania listu Pary Prezydenckiej, która już po



Wstępem do wspólnego czytania był krótki montaż literacki na temat życia i twórczości ojca poezji, przygotowany przez uczniów szkoły podstawowej w Tarnogrodzie pod opieką nauczycieli: Anny Kuziak i Ewy Marczak. Wspaniałą postać Jana Kochanowskiego stworzył Ryszard Kowal, aktor z amatorskiej grupy teatralnej

działającej przy TOK-u. Fragmenty z „Fraszek”, „Trenów”, „Pieśni” i utworu „Dras Zamechska” mistrza pięknej polszczyzny - Jana Kochanowskiego recytowali zaproszeni goście, a wśród nich: burmistrz Tarnogrodu wraz z małżonką, wiceburmistrz Tarnogrodu, dyrektorzy szkół, nauczyciele, dzieci i młodzież szkolna, emerytowani nauczyciele, przedstawiciele Tarnogrodzkiego Klubu Seniora, dyrektorzy

tarnogrodzkich instytucji, mieszkańcy i czytelnicy gminy Tarnogród.



raz czternasty objęła honorowym patronatem Narodowe Czytanie.

Do krainy czarnoleskich rymów zaprosili nas organizatorzy pięknej i cennej inicjatywy: Janusz Skubisz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie, Renata Ćwik, dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury i Urszula Fedec, dyrektor szkoły podstawowej w Tarnogrodzie.

Wydarzeniu towarzyszyły wystawa i gra terenowa o „Życiu twórczości Jana Kochanowskiego”. Można było delektować się nie tylko poezją, ale również kawą w letniej kawiarence. Każdy z uczestników spotkania otrzymał okolicznościowe drobiazgi, mógł odbić w swoim egzemplarzu „Poezji” Jana

Kochanowskiego pieczęć z logo 14. edycji Narodowego Czytania oraz spróbować swoich umiejętności w kaligrafii. Było to niezapomniane spotkanie z kulturą i historią, z kroniką myśli i obyczajów szesnastowiecznej Rzeczypospolitej, pełną przestróg, rad i humoru, ale również mądrym przewodnikiem po ludzkich emocjach. Tradycyjnie organizatorami wydarzenia byli: Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie, Tarnogrodzki Ośrodek Kultury oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie. Dziękujemy za wspólne chwile i już zapraszamy na kolejne spotkanie za rok!

Tekst i foto: Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie



40. Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych w Bukowinie Tatrzańskiej

W dniach 13–14 września 2025 r. odbył się niezwykle

weekend – prawdziwe święto teatru. Nie zabrakło

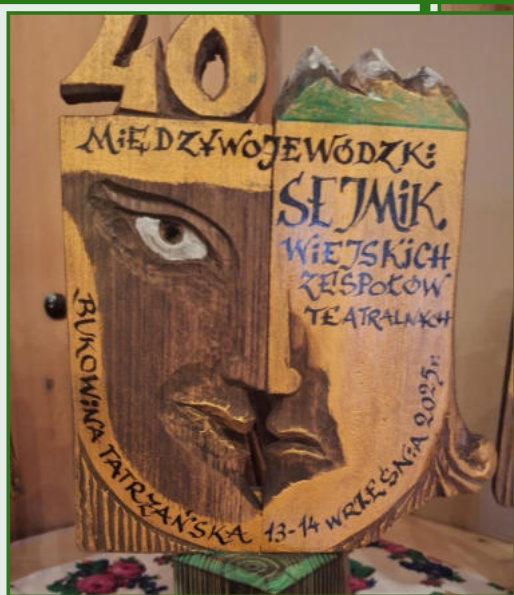
gratulacji, podziękowań i wzruszeń, a przede wszystkim refleksji nad wspólnym dziełem - ochroną niematerialnego dziedzictwa kulturowego, którego strażnikiem jest teatr wiejski.

Wydarzenie to zamknęło całoroczny cykl sejmikowania, a w dniach 10–12 października najciekawsze spektakle zaprezentowane zostały w Tarnogrodzie – Stolicy Teatru Wiejskiego podczas 42. Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej.

W tak uroczystym jubileuszu w Bukowinie Tatrzańskiej nie mogło zabraknąć przedstawicieli Tarnogrodu:



Jubileusz – 40. Sejmik, który od lat gromadzi miłośników i twórców teatru ludowego. Był to wyjątkowy



Tomasza Legiecia – Zastępcy Burmistrza Tarnogrodu, Dariusza Dołomisiewicza – Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tarnogrodzie i Renaty Ćwik – Dyrektora Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. To piękne świadectwo pielęgnowania tradycji, budowania wspólnoty i przekazywania dziedzictwa kolejnym pokoleniom.

UNIEJÓW

-TARNOGRÓD NA STRAŻY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Na zaproszenie Burmistrza Miasta Uniejów Józefa Kaczmarka przedstawiciele Tarnogrodu – Tomasz Legieć, zastępca burmistrza Tarnogrodu, oraz Renata Ćwik, dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury – uczestniczyli w panelach dyskusyjnych w ramach spotkania „Centrum Kompetencji Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Kontynuacja”, które odbyło się 16 września 2025 r. w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Uniejowie.

Jednym z punktów spotkania były Sejmiki wiejskich zespołów teatralnych jako kompleksowy model ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego w drodze do Rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwietniu 2025 roku zgłosiło Sejmiki wiejskich grup teatralnych do Rejestru Dobrych

Praktyk w Ochronie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Jest to pierwszy polski wniosek o wpis do tego prestiżowego rejestru. Wniosek przygotował Tarnogrodzki Ośrodek Kultury z pomocą depozytariuszy z amatorskich teatrów wiejskich oraz wybitnych ekspertów. Ważnym elementem jest strategia komunikacji w zakresie wpisów na krajowe listy Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego i listy UNESCO oraz skuteczne metody przekazywania wartości dziedzictwa.

W trakcie spotkania podkreślono znaczenie strategii



komunikacji w zakresie krajowych i międzynarodowych wpisów Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego oraz skutecznych metod przekazywania wartości dziedzictwa młodszemu pokoleniu. Dyskusja opierała się na analizie szerokiej ankiety, która objęła różne środowiska – od lokalnych liderów po ekspertów i praktyków.

Tarnogród od lat pozostaje miejscem, gdzie tradycja łączy się z teraźniejszością, a kultura wiejskich teatrów staje się dobrem nie tylko lokalnym, lecz i ogólnonarodowym.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Urszuli Koziół



wybitnej poetki, eseistki, wielkiej osobowości
polskiej kultury,
Honorowego Członka
Tarnogrodzkiego Towarzystwa Regionalnego,
która odeszła
20 lipca 2025 roku.

W imieniu Zarządu oraz członków
Tarnogrodzkiego Towarzystwa Regionalnego
składamy najszczerze wyrazy współczucia
Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim, których dotknęła
ta bolesna strata.

Jej twórczość, głęboka wrażliwość i przywiązanie
do rodzinnych stron na zawsze pozostaną w
naszej pamięci. Odeszła Osoba wyjątkowa – głos
pokoleń, który pozostawił niezatarty ślad w polskiej
literaturze.

Cześć Jej pamięci.

Zarząd i członkowie
Tarnogrodzkiego Towarzystwa
Regionalnego

Poniżej przytaczamy wspomnienie o pisarce, które
zamieściła Biblioteka Narodowa w Warszawie

„Wierzę w rzeczy niewidzialne, niesłyszaną muzykę,
niewypowiedziane słowa pozostające w domyśle i te
nie do pomyślenia” – pisała w jednym z wierszy. A na
zakończenie dodała: „Wierzę, że nieistniejące przemieni
mnie i oświeci, żeby mi się lepiej znikało z tego świata”.

20 lipca w wieku 94 lat zmarła Urszula Koziół
– poetka, prozaiczka, felietonistka, autorka form
dramatycznych, w tym inscenizacji dla dzieci oraz
monodramów. Laureatka Nagrody Literackiej Nike 2024
za tom poezji *Raptularz*.

Należała do ścisłego grona najwybitniejszych polskich
poetek (i poetów) przełomu XX i XXI wieku. Swoim
piórem towarzyszyła kilku pokoleniom Polek i Polaków.
Znaczenia jej ogromnego i różnorodnego dorobku
literackiego dla polskiej kultury nie sposób przecenić.
Zapisała się w pamięci czytelników niezwykle oryginalną
wyobraźnią poetycką, niepowtarzalną metaforą i
swoistą dykcją, świadczącą o wyrafinowanym i
unikalnym stylu.

O jej niezrównanym talencie lirycznym świadczą
wszystkie bez wyjątku zbiory wierszy – począwszy od
W rytmie korzeni i *W rytmie słońca*, przez *Żalnik* oraz
Wielką pauzę, aż po tomy ostatnie.

Niektóre utwory podpisywała pseudonimami. A było
ich wiele: Mirka Kargol (od nazwiska matki), ale też
Antoni Migacz, Faun, UK, czyli Uka. Początkowo miała
nadzieję kontynuować tradycje rodzinne, decydując
się na pracę nauczycielki. Ukończyła polonistykę na
Uniwersytecie Wrocławskim i z tym miastem związana
była do końca życia. Kierowała Wrocławskim Ośrodkiem
Kultury, przewodniczyła miejscowemu oddziałowi
Związku Literatów Polskich, była wrocławską radną,
współpracowała ze słynnym Kalamburem.

Jej nazwisko łączono z tzw. pokoleniem
„Współczesności”, ponieważ zadebiutowała w 1957
roku. Przez pół wieku związana była z miesięcznikiem
„Odra”, gdzie – oprócz wierszy – niemal „obowiązkową
lekturą” były jej felietony *Z poczekalni*. Zastąpiła
jako poetka, ale zwróciła też uwagę m.in. prozą
autobiograficzną, zwłaszcza *Postojami pamięci*, w której
opisywała swoje przedwojenne dzieciństwo. Urodziła
się w 1931 roku w Rakówce pod Biłgorajem. Ten pejzaż
dzieciństwa wielokrotnie powracał w jej utworach, co
docenili mieszkańcy i władze Biłgoraja, nadając jej w
2010 roku tytuł Honorowej Obywatelki.

Kiedy w 2011 roku odbierała nagrodę Silesiusa za
całokształt twórczości, przewodniczący jury, prof. Jacek
Łukasiewicz zauważył:

„Jej twórczość zwraca uwagę swoistym językiem,
stylem i związkami z tradycją. Charakteryzuje się
również pewnymi pytaniami natury filozoficznej: kim
jestem? czym jest świat?, oraz pytaniami o realność
świata i czasu”.

Publikowała wiersze, dramaty, felietony, słuchowiska
i sztuki dla dzieci. Jej styl ewoluował, ale zawsze
pozostawała wierna głębokiemu namysłowi nad
kondycją człowieka i światem, który go otacza.

Stanisław Barańczak po lekturze jednego z tomików,
wspominał o pewnej brutalności, stanowiącej konieczny
składnik jej poezji:

„Nawet poezja osobista Koziół odwoływała się do przemocy.

Świat człowieka i świat natury są przedstawione w wierszach Urszuli Koziół jako światy niebezpiecznie odizolowane i wrogie: jeśli coś je łączy, to stosunek wzajemnej, nieustępliwej walki, wskutek której człowiek współegzystuje z przyrodą w stanie chwiejnej równowagi, w każdej chwili mogącej się przewrócić ku jego zgubie”.

W jej twórczości nie brakowało refleksji nad historią, naturą, duchowością i przemijaniem, ale można też odnaleźć sporo ironii i subtelny humor. Urszula Koziół potrafiła dostrzegać dramaty codzienności, zachowując przy tym czułość wobec człowieka i słowa.

Tytułów, nagród i odznaczeń w ciągu swego długiego życia zdobyła bardzo wiele. Wśród literackich laurów znalazły się m.in. Nagroda im. S. Piętaka, Nagroda Fundacji Kościelskich, Nagroda Główna Śląska Dolnej Saksonii, Śląski Wawrzyn Literacki. Zanim w 2024 roku otrzymała Nagrodę Literacką Nike za tom *Raptularz*, była do niej wielokrotnie nominowana – za *Supliki* (2006), *Przełot* (2008), *Klangor* (2015) i *Uciezki* (2017).

Wydany w 2013 roku tom wierszy zebranych *Fuga* utrzymany był – jak pisali krytycy – w stylu „bujnym, ekstatycznym, zuchwałym”. W kolejnym roku ukazał się tomik *Klangor*, w którym – jak zauważono – autorka staje samotnie oko w oko z końcem i nicością. Następnie ukazały się *Uciezki* – o samotności starości, ale też traumach wojennych wygnania. Dopełnieniem twórczości i pożegnaniem z czytelnikami okazał się *Raptularz*. W kończącym tom *Ostatnim liście* autorka pisała:

Każdy mój wiersz / jest listem / do imaginacyjnego kochanka /

Zdziwisz się, gdy coś / zadzwoni ci w uchu /
to mój list / ostatni list / więcej listów nie będzie /
ostatni raz / naciska dzwonek / u twoich drzwi /

że już czas / tak / już czas /
odchodzę / odchodzę stąd na
zawsze /

rozchodzę się nawet / ze
samą sobą /

i już nie zdążę przeczytać /
tych wierszy / które noszę w
głowie

Biblioteka Narodowa może poszczycić się archiwum poetki, przekazanym jeszcze za jej życia. Urszula Koziół ofiarowała rękopisy swoich wierszy i felietonów. Wśród zbiorów znajdują się także pamiętki rodzinne: rękopis wiersza jej męża, poety Feliksa Przybyłaka, oraz fotografia Wisławy Szymborskiej wykonana podczas uroczystości nadania Urszuli Koziół doktoratu honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Autorka przekazała również notatki do tekstów przygotowywanych z myślą o publikacji w „Odrze”: wstępne wersje tekstów o George Sand i Fryderyku Chopinie, Robercie Musilu i Antonim Czechowie. Znaleźć można także

rękopiśmienną wersję listu do tajemniczej „Pani Sowy”, rękopisy kilku wierszy z ostatniego okresu twórczości, m.in. *Gry w chowanego*, *Koń jaki jest*, *Z podróży na Wschód*, a także maszynopis *Ballady o cieniu* z odręcznymi poprawkami.

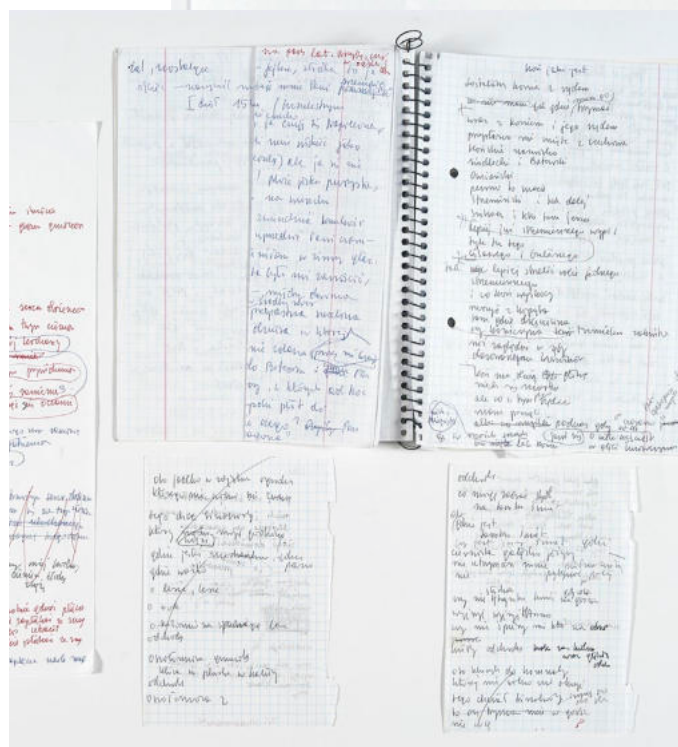
Ciekawym świadectwem jej warsztatu jest porównanie rękopisu (wykonanego fioletowym atramentem) z maszynopisem wiersza *Odyseusz do Kirke*, opatrzonego datą „listopad 94”.

W przekazanych teczkach znajdują się wspólne zdjęcia z mężem – czarno-białe z lat 60. oraz kolorowe z lat 90. XX wieku, wykonane m.in. podczas wycieczki do Arpino, miejsca urodzenia Cicerona.

Szczególną pamiątką jest kopia listu Czesława Miłosza z 17 lipca 1967 roku, wysłanego z Berkeley do Jerzego Hordyńskiego. Miłosz już wcześniej

tłumaczył utwory Urszuli Koziół na angielski – jeden z jej poematów umieścił w antologii *Postwar Polish Poetry* z 1965 roku, a o jej książce *Postoje pamięci* pisał z uznaniem na łamach paryskiej „Kultury” w roku 1966.

Urszula Koziół udzieliła również Bibliotece Narodowej licencji pozwalającej prezentować na Polona.pl całą swoją twórczość.



<https://www.bn.org.pl/aktualnosci/5738-zmarla-urszula-koziol-1931-2025.html>

CHOPIN LOKALNIE

KONCERT

27 lipca 2025 roku przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury odbył się wyjątkowy koncert w ramach ogólnopolskiego projektu „Chopin Lokalnie”. Choć pogoda tego dnia nie rozpieszczała, publiczność dopisała – liczni mieszkańcy Tarnobrodu i okolic przyszli, by wspólnie przeżyć muzyczne spotkanie z twórczością Fryderyka Chopina.

Na letniej scenie wystąpił utalentowany pianista młodego pokolenia Krzysztof Wierciński, absolwent Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Laureat wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów pianistycznych. Jednym z największych osiągnięć Krzysztofa Wiercińskiego jest zdobycie I nagrody oraz Nagrody Specjalnej za najlepsze wykonanie utworu Fryderyka Chopina na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Chopin Plus” w Budapeszcie. To prestiżowe wyróżnienie umocniło jego pozycję jako jednego z najbardziej obiecujących polskich pianistów młodego pokolenia.

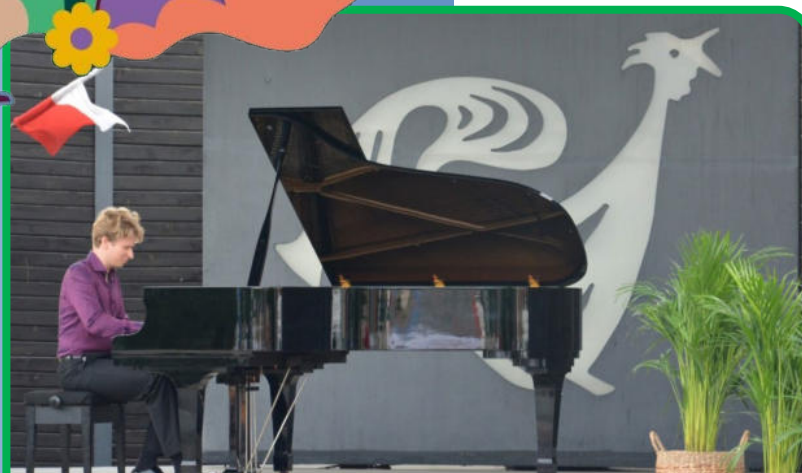
Na tarnogrodzkiej scenie zaprezentował dzieła Fryderyka Chopina – nokturny, mazurki i ballady – zachwycając publiczność dojrzałą, pełną wyrazu interpretacją. Wzruszające wykonania utworów Chopina spotkały się z gorącym aplauzem, a na zakończenie

koncertu artysta został nagrodzony owacjami na stojąco. Atmosfera była na tyle wyjątkowa, że nie obyło się bez bisu, który stanowił piękne zwieńczenie tego muzycznego wieczoru.

Koncert w Tarnobrodzie odbył się w ramach projektu „Chopin Lokalnie”, który ma na celu upowszechnianie twórczości Fryderyka Chopina w mniejszych miejscowościach i poza dużymi ośrodkami kultury. Ideą projektu jest przybliżenie dorobku największego polskiego kompozytora wszystkim mieszkańcom kraju – niezależnie od miejsca zamieszkania – poprzez organizację bezpłatnych koncertów plenerowych w przestrzeniach lokalnych społeczności. To wyjątkowa inicjatywa, która łączy edukację kulturalną, promocję dziedzictwa narodowego oraz wspieranie kontaktu z żywą muzyką.

Organizator: Narodowe Centrum Kultury,
Współpraca merytoryczna:
Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie,
koncert został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
współorganizator:
Tarnobrodzki Ośrodek Kultury.
Wieczór z muzyką Chopina w

Tarnobrodzie był nie tylko wydarzeniem artystycznym, lecz także pięknym przykładem na to, że kultura najwyższej jakości może i powinna docierać do lokalnych



społeczności, budując wspólne przeżycia i pozostawiając trwałe, emocjonalne wspomnienia.

POTAŃCÓWKA POD KOGUTEM

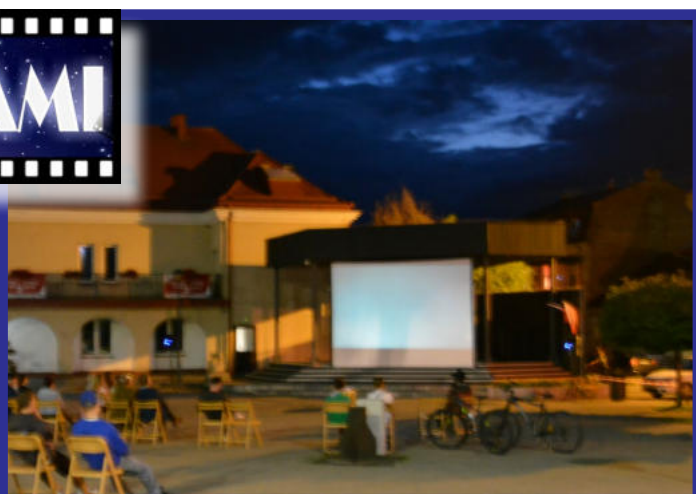
Koniec wakacji ale lato jeszcze było w pełni. 30 sierpnia TOK zorganizował potańcówkę na jego pożegnanie. Na

scenie letniej przygrywała i zaśpiewała **KRAŻAŁKA**, a my posłuchaliśmy i zatańczyliśmy. Było folkowe granie i dobra zabawa. Piękna pogoda, radosna atmosfera i muzyka, która porwała wszystkich do tańca! Kto nie był — niech żałuje. Do zobaczenia przy kolejnej okazji!



KINO POD GWIAZDAMI

1 sierpnia 2025 r. na scenie letniej TOK odbył się seans filmowy. Przed Tarnogrodzkim Ośrodkiem Kultury został wyświetlony film pt. „Aquaman i zaginione królestwo”. Film ten jest kontynuacją hitu z 2018 roku — „Aquaman”. Teraz król Atlantydy i świeżo upieczony ojciec ponownie staje do walki z Czarną Mantą. Dysponując potężnym Czarnym Trójzębem, staje się groźniejszy niż kiedykolwiek wcześniej. Aby go pokonać, Aquaman nawiązuje współpracę z dawno uwięzionym bratem Ormem - dawnym władcą Atlantydy - i razem wyruszają uratować nie tylko rodzinę i podwodne królestwo, ale i cały świat przed zagładą. Ta efektowna kontynuacja pełna jest efektów specjalnych i scen akcji, eksponuje motyw rodzeństwa, ekologiczne niebezpieczeństwa i walkę o władzę.



Film wyreżyserował James Wan, a w obsadzie powracają m.in. Jason Momoa (Aquaman), Patrick Wilson (Orm), Amber Heard (Mera), Yahya Abdul-Mateen II (Czarna Manta) oraz Nicole Kidman (Atlanna).

Za nami intensywnie dni pełne kreatywności i artystycznych emocji...

Zarówno młodszy, jak i starsi uczestnicy z wielką pasją brali udział w warsztatach plastycznych prowadzonych przez Jovankę Tomaszewską i Wojciecha Kotyszkę. Przez osiem dni trwania zajęć uczestnicy codziennie stawali przed nowymi, inspirującymi zadaniami, które pobudzały ich wyobraźnię i kreatywność. Każdy dzień przynosił inne doświadczenia, a prowadzący – pełni pomysłów i otwarci na twórcze eksperymenty – proponowali ciekawe i niekonwencjonalne podejścia do sztuki. Pod ich czujnym, lecz nienarzucającym się okiem, uczestnicy mieli szansę próbować różnych technik i form - od rysunku, malowania, poprzez kolaż, do lepienia z gliny. Państwo Kotyszkowie, którzy od

lat z powodzeniem prowadzą warsztaty w Tarnogrodzie, inspirują, podsuwają tematy, ale zawsze zostawiają artystom pełną swobodę twórczą. Tematem wiodącym tegorocznej edycji był KOSMOS i kosmiczne wyprawy – wymyślanie kosmicznych pojazdów, potraw, innych planet i istot



ich zamieszkujących. Powstały imponujące prace wielkoformatowe! Młodzi artyści lepiли z gliny wyjątkowe pamiątki z kosmosu, dając upust swojej wyobraźni i kreatywności. Z kolei z materiałów pochodzących z recyklingu dzieci tworzyły oryginalne prezenty dla kosmity – niepowtarzalne, pełne fantazji i humoru. Na zakończenie mali artyści stworzyli wspólny, pożegnalny obraz – pełen kolorów, emocji



i wspomnień z całego tygodnia. Zwieńczeniem warsztatów była również wystawa wszystkich powstałych prac, która pozwoliła zaprezentować twórczość uczestników w pełnej okazałości. Ostatniego dnia Wakacyjnej Szkołki Letniej



uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy – jako wyraz uznania za zaangażowanie, twórczą pracę podczas zajęć. W zajęciach brało udział około 60 artystów-amatorów. Organizatorzy wydarzenia: Tarnogrodzki Ośrodek Kultury i Towarzystwo Kultury Teatralnej Ziemi Lubelskiej. Wsparcie finansowe: Burmistrz Tarnogrodu i Powiat Biłgorajski.



Letnia Szkoła Malarstwa trwała w tym roku trzy dni i była intensywnym czasem twórczej pracy, nauki i inspiracji. Warsztaty prowadzili prof. Edward Syty oraz Ewa Młynarczyk. Towarzyszyli im studenci z Uniwersytetu Opolskiego. Edward Syty urodził się w 1960 r. w Tarnogrodzie. Studiował malarstwo w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1982 – 1987. W 2012 r. otrzymał tytuł

Letnia Szkoła Malarstwa

z prowadzącym prof. Edwardem Sytym i współprowadzącą Ewą Młynarczyk. Gościnnie uczestniczyli studenci prof. Sytego z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Opolskiego: Anna Kolczyk, Patrycja Janiszewska i Rafał Zając
14-16 lipca 2025



profesora sztuk plastycznych. Był twórcą i organizatorem Międzyuczelnianych Warsztatów Artystycznych i sympozjum naukowego „Malowany wschód” w Tarnogrodzie w latach – 2000 - 2020. Uczestniczył w wielu zagranicznych i krajowych plenerach i artystycznych sympozjach naukowych. W 2023 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Tarnobrodu.

Udział w takich warsztatach przynosi wiele korzyści – zarówno artystycznych, jak i osobistych. Uczestnicy mają okazję rozwijać swoje umiejętności malarskie pod okiem doświadczonych instruktorów, poznawać nowe techniki, uczyć się obserwacji natury i świadomego komponowania obrazu. Praca w plenerze pobudza wrażliwość na światło, kolor i detale otaczającego krajobrazu.

Pierwszego dnia artyści amatorzy wyjechali w plener do Luchowa w poszukiwaniu malowniczych, inspirujących pejzaży. Drugiego dnia uczestnicy wybrali się na wzgórze „Polak” w Panasówce, gdzie podziwiali i uwieczniali malowniczy krajobraz. Natomiast ostatniego dnia plener malarski przeniósł się do Górecka Kościelnego, gdzie miłośnicy sztuki przenieśli na płótno urok tamtejszej natury.

Profesor Edward Syty – jak zawsze – wspierał, inspirował i dzielił się cennymi wskazówkami oraz radami, nie szczędząc przy tym słów uznania.

Organizatorami wydarzenia były Tarnobrodzki Ośrodek Kultury i Towarzystwo Kultury Teatralnej Ziemi Lubelskiej. Wsparcia finansowego udzielili Burmistrz Tarnobrodu i Powiat Biłgorajski.



Wieści z biblioteki



NOWY DYREKTOR MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W TARNOGRODZIE!

W wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego, z dniem 1 września 2025 r. stanowisko Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie objął Janusz Skubisz.

Z wykształcenia nauczyciel polonista przez 28 lat pełnił funkcję dyrektora w szkołach podstawowych, gimnazjum oraz w szkole średniej. W Tarnogrodzie mieszka od 1999 r.

Aktywnie uczestniczy w działalności amatorskiego teatru przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury, interesuje się literaturą, historią, a także pisze wiersze.

Życzymy wielu sukcesów, satysfakcji i energii w realizacji nowych pomysłów dla dobra czytelników i całej społeczności Gminy Tarnogród.

WYSTAWA MALARSTWA MAGDALENY FUTOMY

W okresie wakacyjnym mieliśmy okazję obejrzeć w bibliotece wystawę malarstwa naszej lokalnej artystki Magdaleny Futomy.



PRZEDSZKOLAKI Z BISZCZY Z WIZYTĄ W BIBLIOTECE

Kiedy pogoda nie sprzyja spacerom, zawsze można spędzić mile czas w bibliotece!

Przekonały się o tym dzieci z przedszkola w Biszczy. Było gwarnie i wesoło, dzieci po raz pierwszy zetknęły się z biblioteką i muzeum nożyczek.





POWIATOWY KONKURS WIEDZY O BOLESŁAWIE CHROBRYM

24.09.2025 r. Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne i Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie zorganizowały etap finałowy powiatowego konkursu wiedzy o Bolesławie Chrobrym w ramach projektu „Złota jesień ze złotym królem” pod patronatem Burmistrza Tarnobrodu i przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Finalistami konkursu zostali:

I miejsce – LAURA TIMOFIJEWICZ z kl. VI Szkoły Podstawowej w Szyszkowie

II miejsce – KAROL KRASNY i MATEUSZ BRZOWSKI z kl. VIII Szkoły Podstawowej w Potoku Górnym

III miejsce ELIZA BUCIOR z kl. VII Szkoły Podstawowej w Szyszkowie i MICHAŁ MAŁEK z kl. VI Szkoły Podstawowej w Goździe Lipińskim.

Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom oraz uczestnikom rozległej wiedzy o czasach Bolesława Chrobrego.

Życzymy wielu sukcesów i nowych wyzwań w rozwijaniu pasji historycznych!

Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom odbyło się w niedzielę 28 września 2025 r. podczas uroczystych obchodów 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na letniej scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury.



GMINNY KONKURS PLASTYCZNY

26 września został rozstrzygnięty gminny konkurs plastyczny: „NADWORNY PORTRECISTA BOLESŁAWA CHROBREGO – PORTRET Z EPOKI” w ramach projektu „ZŁOTA JESIEŃ ZE ZŁOTYM KRÓLEM” dla dzieci przedszkolnych i szkolnych z terenu gminy Tarnogród.

Do konkursu zgłosiło się 53 portrecistów i zaprezentowało swoje arcydzieła.

Komisja konkursowa w składzie: Renata Ćwik, Magdalena Futoma i Magdalena Grabińska-Serek miała niezwykle trudne zadanie, by wybrać laureatów, gdyż każda z prac była oryginalna i pomysłowa.

Wyniki prezentują się następująco:

KATEGORIA I – PRZEDSZKOLAKI 3-6 LAT

I MIEJSCE – JULIA MAZUREK 6 LAT – LUCHÓW GÓRNY

II MIEJSCE – HUBERT BEDNARZ 6 LAT – LUCHÓW GÓRNY

III MIEJSCE – SZYMON WŁAŻ 5 LAT - LUCHÓW GÓRNY

WYRÓŻNIENIE – LENA PACZOS 4 LATA - TARNOGRÓD

KATEGORIA II – KLASY I-III

Chrobrego na letniej scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury.

Podczas pikniku historycznego odbyła się również wystawa wszystkich prac konkursowych i każdy uczestnik wydarzenia mógł zagłosować na wybrany portret. Nagrodę Publiczności otrzymała Nikola Siciarz.



KONKURS NA NAJLEPSZY STRÓJ Z EPOKI

Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne i Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie zorganizowały podczas III Pikniku Historycznego konkurs na najlepszy strój z epoki w ramach projektu „Złota jesień ze złotym królem” pod patronatem Burmistrza Tarnogrodu i przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Najlepsze stroje wybierała publiczność. Laureatami konkursu zostali:

1. Kamila Lachowska, 2. Emilia Grzyb, 3. Martyna Borek, 4. Maja Kurzydło



I MIEJSCE – MARCEL BABIŃ – KL.II - LUCHÓW DOLNY
II MIEJSCE – WIKTORIA DUCZEK KL.II – LUCHÓW DOLNY
III MIEJSCE – KORNELIA BOREK KL.II – LUCHÓW DOLNY
WYRÓŻNIENIA:

PAULINA HACHUJ KL. III – LUCHÓW DOLNY

ZUZANNA MACIEJKOWICZ KL.II – LUCHÓW DOLNY

SZYMON BEDNARZ – KL. II – TARNOGRÓD

ZUZANNA KIEŁBASA – KL. I - TARNOGRÓD

KATEGORIA III – KLASY IV-VIII

I MIEJSCE – NIKOLA SICIARZ – KL. VII – TARNOGRÓD

II MIEJSCE – MIKOŁAJ HUPPENTAL – KL. V TARNOGRÓD

III MIEJSCE – MAJA KURZYDŁO – KL. VII TARNOGRÓD

WYRÓŻNIENIA:

EMILIA GRZYB KL. V TARNOGRÓD

KALINA KUCHARSKA KL. VIII TARNOGRÓD

MILENA GAŁKA KL. VII TARNOGRÓD

JAKUB BULIŃSKI KL. V TARNOGRÓD

MAGDA KACZOR KL. VII TARNOGRÓD

MAGDALENA FUS KL. VII LUCHÓW DOLNY

Serdecznie gratulujemy wszystkim naszym Artystom wspaniałego wyczucia kreski. Król Bolesław Chrobry byłby dumny z tylu wspaniałych portretów.

Życzymy wielu sukcesów i nowych wyzwań w rozwijaniu pasji plastycznych, artystycznych!

Uroczyste wręczenie nagród laureatom i wyróżnionym odbyło się w niedzielę 28 września 2025 r. podczas uroczystych obchodów 1000-lecia koronacji Bolesława

CO SŁYCHAĆ U TARNOGRODZKICH SENIORÓW

SENIORZY PRZY OGNISKU

30 czerwca, w letni wieczór, członkowie Tarnogrodzkiego Klubu Seniora, którym opiekuje się dyrektor TOK-u Renata Ćwik, spotkali się na wspólnym, integracyjnym ognisku na Błoniu nad zalewem. Atmosfera była pełna radości, śmiechu i wspomnień. Przy blasku ogniska i zapachu pieczonych kiełbasek seniorzy rozmawiali, śpiewali piosenki z młodości i wspólnie cieszyli się chwilą. Ognisko zakończyło się późnym wieczorem, a uczestnicy wracali do domów z uśmiechem na twarzach. Jak zwykle organizatorzy spotkania zadbali o poczęstunek i o stronę muzyczną uroczystości. Spotkanie przebiegło w atmosferze serdeczności, nie brakowało ciepłych rozmów i tanecznych kroków. Pogoda dopisała, więc impreza odbyła się na świeżym powietrzu.

zaprzyjaźnionych klubów z okolicy. Nie zabrakło pysznego poczęstunku, tańców i długich rozmów, a przede wszystkim - przyjemnej atmosfery i dobrej zabawy.



TARNOGRODZCY SENIORZY Z WIZYTĄ U ZAPRZYJAŹNIONEGO KLUBU SENIORA

4 września liczna reprezentacja tarnogrodzkich seniorów wybrała się z wizytą do Józefowa na wrześniowe spotkanie Klubów Seniora.

Była to okazja do pierwszej, powakacyjnej integracji kolegami i koleżankami z



OŚWIATA

Nowy rok szkolny 2025/2026 rozpoczęty!

1 września br. zabrzmiały pierwsze dzwonki, a uczniowie wrócili do swoich szkół pełni energii i nowych marzeń. Burmistrz Tarnobrodu Paweł Dec, Zastępca Burmistrza Tomasz Legieć oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Dołomisiewicz wzięli udział w uroczystych apelach inauguracyjnych nowego roku szkolnego w szkołach na terenie Gminy Tarnobród. Życzyli wszystkim dzieciom, młodzieży, nauczycielom oraz rodzicom, aby ten rok był czasem sukcesów, odkrywania talentów i zdobywania cennej wiedzy!



WYJAZD PRZEDSZKOLAKÓW DO LASU - WIZYTA U LEŚNICZEGO

W słoneczny wtorkowy poranek 7 października dzieci z naszego przedszkola wybrały się na wycieczkę do pobliskiego lasu. Celem wyprawy była wizyta u leśniczego Boleśława Skotnickiego i wspólny spacer po lesie. Na miejscu dzieci miały okazję dowiedzieć się, jak wygląda praca leśniczego i dlaczego troska o las jest tak ważna. Leśniczy opowiedział o zwierzętach zamieszkujących okoliczne lasy zaprezentował swoje „zdobycze” - poroża jeleni i saren, ptasie pióra oraz inne ciekawostki z leśnej przyrody. Przedszkolaki z ogromnym zainteresowaniem



słuchały opowieści, zadawały pytania i z bliska przyglądały się leśnym eksponatom. Po spotkaniu dzieci wraz z leśniczym wyruszyły na spacer po lesie. Z wielkim zapałem rozpoznawały liście drzew, porównywały ich kształty i kolory, zbierały żołędzie i szyszki - prawdziwe dary jesieni. Pod okiem dorosłych znalazły też kilka grzybów, o których leśniczy opowiedział, które są jadalne, a których należy unikać. Wycieczka była nie tylko wspaniałą przygodą, ale też cenną lekcją o przyrodzie. Dzieci wróciły do przedszkola pełne wrażeń, bogatsze o nowe doświadczenia i wiedzę o świecie lasu. Serdecznie dziękujemy panu leśniczemu za gościnność, ciekawe opowieści i wspaniale spędzony czas. Dzięki niemu dzieci mogły odkryć tajemnice lasu i zrozumieć, jak ważne jest dbanie o przyrodę.

Małgorzata Szcząchor



ZWIĄZEK OSP RP



W niedzielne popołudnie 6 lipca 2025 roku w Tarnogrodzie odbyły się XIV Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze dla jednostek OSP działających na terenie powiatu biłgorajskiego. Zawody zostały zorganizowane przez: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych



Lubelskiego Grzegorz Wróbel, w imieniu Wojewody Lubelskiego, Krzysztofa Komorskiego – Rafał Farion – Dyrektor Delegatury w Zamościu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie Zbigniew Pyczek, Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip, Komendant Powiatowy PSP w Biłgoraju bryg. Tomasz Taradyś, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Biłgoraju

Straży Pożarnych RP w Biłgoraju, Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju, Powiat Biłgorajski oraz gospodarza zawodów Gminę Tarnogród.

W sportowych zmaganiach wzięło udział łącznie 31 zespołów, w tym 5 drużyn kobiecych.

Na zawodach obecni byli: Posłowie na Sejm RP - Małgorzata Gromadzka oraz Wiesław Różyński, Radny Sejmiku Województwa





wymiany doświadczeń między druhami. Zgromadzeni mieszkańcy mogli podziwiać wysoki poziom rywalizacji oraz zaangażowanie zawodników, którym nie brakowało determinacji i ducha walki.

WYNIKI

Klasyfikacja końcowa drużyn męskich:

OSP Łukowa - 93,2

OSP Babice - 93,2

OSP Gózd Lipiński - 97,0

bryg. Tomasz Koziół, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Biłgoraju dh Jan Małysza, kapelan powiatowy strażaków Krzysztof Maj, wójtowie gmin i burmistrzowie miast z terenu powiatu, służby mundurowe, zaproszeni goście oraz mieszkańcy powiatu.

Zawodnicy startowali w dwóch konkurencjach: bieg sztafetowy 7 x 50m z przeszkodami oraz pożarnicze ćwiczenie bojowe. Z uwagi na pogodę zrezygnowano z musztry.

Nad przebiegiem zawodów czuwali sędziowie z KP PSP w Biłgoraju, na czele z sędzią głównym bryg. Tomaszem Koziołem. Rywalizacji strażaków przyglądali się przedstawiciele władz samorządowych i licznie zgromadzeni mieszkańcy.

Powiatowe Zawody Strażackie były nie tylko sprawdzianem sprawności fizycznej, koordynacji i przygotowania technicznego jednostek OSP, ale również okazją do integracji środowiska strażackiego oraz



OSP Gródki - 101,2
 OSP Smółsko Duże - 101,2
 OSP Gilów - 101,5
 OSP Hosznia Ordynacka - 101,7
 OSP Luchów Dolny - 103,8
 OSP Księżpol - 104,2
 OSP Chmielek - 104,5
 OSP Bukownica - 105,2
 OSP Radzięcín - 105,2
 OSP Majdan Kasztelański - 105,8
 OSP Olchowiec - 105,8
 OSP Aleksandrów II - 107,2
 OSP Brodziaki - 107,6
 OSP Szyszyków - 108,2
 OSP Zanie - 108,6
 OSP Biszczka I - 109,3

OSP Potok Górny - 112,6
 OSP Górniki - 113,2
 OSP Czernięcin Główny - 114,6
 OSP Tereszpól Zaorenda - 115,2
 OSP Tarnogród - 121,5
 OSP Sokołówka - 133,2
 OSP Aleksandrów I - 137,3
 Klasyfikacja końcowa drużyn kobiecych:
 OSP Dąbrówka - 122,4
 OSP Stary Bidaczów - 143,0
 OSP Dereźnia - 150,5
 OSP Tarnogród - 152,9
 OSP Biszczka II - 208,5

Najlepsze drużyny zostały uhonorowane nagrodami finansowymi oraz pamiątkowymi dyplomami. XIV Powiatowe Zawody OSP w Tarnogrodzie po raz kolejny udowodniły, że strażackie tradycje są żywe i wciąż stanowią ważny element lokalnej tożsamości.





*Rozpłakał się październik kroplistymi łzami
umył Kasi okna srebrnymi strugami
przez przemokłe szyby do domu zagląda
i majaki nocne ostrożnie przegląda
snem ukołysane i uśpione słowa
pod poduszką myśli przytulone chowa
wymkną się niebawem kawą pobudzone
i pobiegną rankiem każda w swoją stronę
i tak od miesięcy i tak już od lat
myśli ze słowami idą rano w świat
i kształt przybierają i dają wzór cnót
rolę odgrywając z pamięci bez nut
kiedy dzień przeminie do domu powrócą
i balast doświadczeń za progiem porzucą
i wyjałowione umęczone słowa
w sennych majaczeniach ułożą od nowa.*

*Rozliścił się październik
brązem i czerwienią
srebrem wypajęczył
na nagich gałęziach
muślinowe sieci
wiatr resztki lata
przegania po trawie
okradzione ze złota
zbrązowiałe oczy złocieni
szukają wspomnień
minionego lata
zawstydzone niemocą
zaczerwienione słońce
przez szyby okien
wpada mi prosto
do serca
to jesień słowami
w duszę mi się wkrada
melancholią wypełnia
zasuszone myśli
obrazy niewypowiedziane
w wyobraźni kreśli.*



Nie żaden cud, lecz zwykła świeczka

**GMINNY OŚRODEK KULTURY
W TARNOGRODZIE
ZAREKOMENDOWANO MI
JAKO NAJLEPSZY
W WOJEWÓDZTWIE,
WIELOKROTNIE NAGRADZANY
I ODZNACZANY, PRAWDZIWIE
ŻYWOTNY I AUTENTYCZNY,
SŁOWEM – WZOROWY**

Wydało mi się to nieco osobliwe. Tarnogród ma wprawdzie bardzo piękne wielowiekowe tradycje miejskie, bywał administracyjną stolicą znacznego obszaru, równego mniej więcej połowie obecnego województwa zamojskiego — ale to już dzisiaj zamierzchła przeszłość. Po pierwszej wojnie światowej miasto zaczęło biednieć, wyludniać się, tracić na znaczeniu. Chyliło się ku upadkowi. Straciło prawa miejskie, pogrzebało architektoniczny splendor, po którym pozostały dziś tylko duże place, świadczące, że kiedyś „coś tu musiało być”. Teraźniejsza wieś Tarnogród niewiele przekracza 3 tysiące mieszkańców i nie może się spodziewać w najbliższych czasach żadnych bodźców z zewnątrz, które zgalwanizowałyby szczytki dawnej świetności.

W maju bieżącego roku obchodzono 10-lecie działalności gminnego teatru. Na zdjęciu jego twórca, dyrektor Domu Kultury Władysław Dubaj (z lewej) i pracownik Urzędu Gminy, Ryszard Kowal.

Fot. Z. Szczepny



Może liczyć wyłącznie na siebie. No właśnie — mógłby ktoś powiedzieć — właśnie stąd wzięło się przodownictwo w działalności kulturalnej. A to jest osobliwość. Zwykle w takich miejscowościach piastuje się wspomnienia i dobre o sobie mniemanie, ma się za złe historii, złym mocom i czeka na cud. Tu — powiadają — jest inaczej. Zatem, zanim doszedłem do domu kultury, wstąpiłem do miejscowej gospody przekonać się, czy w rzeczywistości nie jest tak, jak u Gałczyńskiego:

*„I tak jest mało lepszych chwil,
nudno i krzywo
chyba, że tam, gdzie świeci szyl:*
WODKA I PIWO”.

Klienteli, owszem, dość, ludziska akuradni, z całym szacunkiem dla gospodarza zajmują się tym, czym wypada się zajmować w knajpie późnym popołudniem. Lokal przyzwoity zresztą, nie tylko „jak na GS”, nawet o tej porze. Bardzo szybko i uprzejmie kelnerka podała mi, bez zdziwienia że na sucho, zupełnie niejadalny tak zwany kotlet. Co do mnie — powiedziała — wolę „robić w kulturze” niż „w gastronomii”. Ruszyłem do domu kultury.

Pierwsza runda dla GOK-u. Klienteli zastąpiłem chyba równie dużo. Dom kultury to co ma do zaofiarowania podaje równie szybko i grzecznie, za to znacznie strawniej. Co prawda menu niezbyt obfite: na dwóch stolikach rozgrywki szachowe, kilka osób gawędziło przy kawie, przy jednym stoliku grupka dziewcząt — z rozmowy wynikało, że studentki na wakacjach — spierała się żywo o coś tam nad stosikiem czasopism. W sali telewizyjnej dość duża widownia, siedzi akurat film z Claudią Cardinale i Alainem (och!, ach!) Delonem. Następnego dnia pracownica GOK-u uważała za stosowne wytłumaczyć się z niezbyt — jak powiadała — atrakcyjnego programu, że pora prac polowych i nie robi się w tym czasie (takie zalecenie) żadnych imprez, które mogłyby odciągnąć ludzi od zajęć gospodarskich. I słusznie. Tuż przed jedenastą, gdy program telewizyjny dobiegł końca, z gospody wyszła na spotkanie bywalcom domu kultury pokaźna grupka bywalców konkurencji. Spotkanie odbyło się w pełnej wzajemnego zrozumienia, przyjaznej atmosferze.

Zawsze mnie nieco dziwiło, że budynki poświęcone kulturze tak niechętnie się reklamują przy pomocy neonów, kolorowych elewacji, roświetlonych wystaw. Neony na pierwszej lepszej kawiarni czy restauracji mogłyby obdzielić piętnaście domów kultury. Być może dzieła sztuki lepiej czują się w otoczeniu pełnym surowości, pozbawionym blichtru, faktem jest jednak, że z domu kultury wychodzi się milczkiem, bokiem i przy ścianie, z lokalu gastronomicznego radośnie, z wrzawą, w postawie manifestującej pełne zadowolenie. Dom kultury, zwłaszcza na wsi, powinien się mieścić w lokalu o wysokim standardzie jeśli ma wytrzymać konkurencję z gospodą, restauracją czy barem tak zwanym gastronomicznym (nie mylić z barem mlecznym). GOK w Tarnogrodzie wychodzi z takiej konfrontacji zwycięsko. Jest to po kościele najładniejszy budynek we wsi. Duży i okazały, stoi w centralnym punkcie, wygląda zachęcająco, choć wejście ma skromnie ukryte z boku. Powierzchnia 900 metrów mieści kino, bibliotekę, izbę pamiątek, kawiarnię, salę balowo-odczytowo-telewizyjną, pracownię zespołów zainteresowań. Okazało się, że pokaźna powierzchnia nie jest wcale

wystarczająca na potrzeby domu kultury, nie mówiąc już o sublokatorach: organizacjach społecznych, sportowcach, klubie „Złotego Wieku”. Nie ma stadionu ani basenu, parę drzewek w otoczeniu może stanowić najwyżej zaczątek parku — co wspominam, bo po pierwsze są to (teoretycznie) elementy wyposażenia wzorcowego GOK-u, po drugie, wcale nie jest nieprawdopodobne, że tarnogrodzcy działacze się na takie inwestycje porwą. W końcu przeżyłem w Tarnogrodzie w związku z działalnością GOK-u parę zdziwień, tak że na różne zaskoczenia jestem przygotowany.

Teatr gminny. W maju obchodzono dziesięciolecie działalności. Dosyć dokładnie można jego historię odtworzyć z dyplomów uznania, odznaczeń i nagród, z ministerialnymi włącznie, którymi wytapetowany jest gabinet dyrektora. Z dyrektorem samym, twórcą teatru Władysławem Dubajem nie miałem okazji rozmawiać — był w tym czasie poza Tarnogrodem. W problematykę pracy z zespołem teatralnym wprowadziła mnie instruktorka Domu Kultury Helena Zajac. Trupa składa się z dziesięciu osób, bywa też powiększana, w zależności od obsady sztuki. Praca nad spektaklem trwa około trzech miesięcy: próbowanie ról, przygotowywanie kostiumów i scenografii, nauka gestu i ruchu scenicznego. Repertuar: Fredro, Perzyński, Zapolska, Szaniawski. Kilkakrotnie zdarzyło się, że podczas pracy nad spektaklem lub niedługo po wystawieniu, ta sama sztuka była prezentowana w teatrze telewizyjnym — taka konfrontacja to też dobra szkoła teatru. W ogóle trzeba powiedzieć, że członkowie zespołu, nawet ci co nie zabawili w nim dłużej niż na jedną sztukę, inaczej już patrzą na spektakle telewizyjne czy widziane w „prawdziwym” teatrze. Często są wypadki, że zbierają się przed telewizorem i dyskutują o widzianej dopiero co sztuce: ze znanstwem lub przynajmniej z zapałem, w każdym razie jak o czymś żywo ich obchodzącym. Jest to poza tym bardzo bezinteresowny teatr. Okazji do grania mają niewiele — dwa, trzy spektakle w Tarnogrodzie, zwykle także w Krzeszowie, Józefowie, Frampolu i w Biłgoraju. Widzów zwykle po 100—200.

Teatr jest wizytówką tarnogrodzkiego GOK. Ale oprócz tego działają stałe zespoły: taneczny (12 osób), kukiełkowy (15), fotograficzny (10) i pięć klubów terenowych pod stałą opieką pracowników Domu Kultury (cztery etaty tzw. merytoryczne). Od niedawna trzeba organizować rozrywkę w wolne soboty — festyn, zabawę taneczną, dyskotekę, zabawę sportową. Odnótowałem sobie jedną imprezę pod hasłem „przyjemne z pożytecznym”. Nazywała się dość ciężkavo, jakby na użytek sprawozdania: „Nowoczesność w gospodarce wiejskiej” a polegała na dowcipnym ale i pouczającym pokazaniu, jak rolnik ma załatwić formalności związane z budową domu. Z plakatu dowiedziałem się także o cyklicznych imprezach ułożonych w programie dni Tarnogrodu: konkursach pociągających publiczność dorosłą (na najlepszy ogródek lub balkon), młodzież-



Wieś Tarnogród liczy zaledwie 3 tysiące mieszkańców

wą aż po najmniejsze dzieci (konkurs „Moja mama”), obliczonych na przyciągnięcie ludności do Domu Kultury. Wydało mi się cenne, że ta akcja popularyzacyjna nie polega na obniżaniu poziomu imprez do (domniemyanych) gustów publiczności a raczej przeciwnie, na dyktowaniu pewnego stylu bycia. I chyba nie jest to działanie bez efektów, skoro można skuteczność pracy GOK-u wyliczyć w złotych. Blisko połowę budżetu stanowią pieniądze zapracowane, zarobione za bilety na imprezy rozrywkowe, za usługi plastyczne, za pracę radiowęzła, nawet za wypożyczanie sprzętu gospodarstwa domowego.

A jeśli już mowa o stylu bycia obowiązującym w Domu Kultury w Tarnogrodzie, nie mogę sobie odmówić przyjemności przytoczenia napisu umieszczonego w hallu na ozdobnej tablicy: „Przepisy towarzyskie. — Zabrania się dąsania, boczenia się i robienia scen zazdrości. — Zabrania się uprawiania satyry personalnej polegającej na podgryzaniu i podszcypywaniu. — Nie obgadywać sąsiadów i nie wygłaszać uszczypliwych uwag o nieobecnych. — Nie opowiadać starych kawałów. — Nie intrygować, podlizywać się, donosić i podpuszczać. — Nie wolno używać takich słów jak „zagadnienie” i „kon-

cepcja”. — Nie wolno zanudzać na śmierć. — Należy bawić się beztrudno bez względu na wiek, płeć, stan cywilny, stanowisko służbowe i stopień powagi. — Panuraków i malkontentów, jako element nastrojowo obcy zaliczyć do nieobecnych w swoim towarzystwie”. Cóż, nie chciałbym narazić się na ostracyzm klientów tego Domu Kultury, ale trudno nie skomentować tego następująco: jest to całkiem spójna i konsekwentna koncepcja kultury. (Wydaje mi się, że trafniejsza niż wywód uczonej publikacji dawnej CPARA, która obecnie nazywa się równie brzydko: COMUK. Referat ów zaczynał się od słów: „Koncepcja modelu gminnego ośrodka kultury przewiduje, że...”). Gdy czytałem manifest tarnogrodzkiej działaczki przypominał mi się cytowany już wiersz Gałczyńskiego. „Kultura to nie żaden cud, lecz zwykła świeczka”.

JERZY ZALEWSKI

Zdjęcia: Zbigniew Szczepny



Złote Gody 2025

7 września 2025 r. w Tarnobrodzie
odbyła się wyjątkowa
uroczystość -
Jubileusz Złotych
Godów sześciu
par z terenu
Gminy Tarnobrzeg.
Świętowali: Państwo
Stanisława i Józef
Borek, Państwo
Janina i Lucjan
Brzyscy, Państwo
Stanisława i Józef
Cichoń, Państwo
Stefania i Jerzy Micyk,
Państwo Danuta i



Adam Szyszka oraz
Państwo Elżbieta i
Wiesław Żak.

Uroczystość rozpoczęła
się od mszy św. w
kościelnej parafialnej
pw. Przemienienia
Pańskiego w
Tarnobrodzie,
którą celebrował
ks. proboszcz Jerzy
Tworek.

Następnie Jubilaci
odznaczeni zostali
medalami "Za
Długoletnie Pożycie
Małżeńskie" przyznane

przez Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej.

Aktu dekoracji dokonał Burmistrz
Tarnobrodzkiego Paweł Dec, który
pogratulował Szanownym Jubilatów tak
wspaniałego świadectwa miłości, które
jest wzorem dla młodszych pokoleń.

Wszystkim parom życzymy dużo zdrowia i
miłości na kolejne wspólne lata.

Więcej foto na przedostatniej stronie
wydania



DELEGACJA GMINY TARNOGRÓD NA DOŻYNKACH POWIATOWYCH

31 sierpnia 2025 r. grupa wieńcowa z Różańca Drugiego wraz z Burmistrzem Tarnogrodu Pawłem Decem, Przewodniczącym Rady Miejskiej Dariuszem Dołomisiewiczem, Dyrektorem Tarnogrodzkiego Ośrodka

Kultury Renatą Ćwik oraz Sołtysem Różańca Drugiego Anną Buńko reprezentowali Gminę Tarnogród na Dożynkach Powiatu Biłgorajskiego, które odbyły się w Potoku Górnym.



STAWIAMY NA SPORT W GMINIE TARNOGRÓD

W październiku 2025 r. zaprosiliśmy mieszkańców naszej gminy do korzystania z gruntownie przebudowanej

siłowni oraz sali gimnastycznej w budynku przy ul. Kościelnej w Tarnogrodzie.



Gmina Tarnogród zakończyła zadanie „Poprawa funkcjonowania społeczności lokalnej poprzez realizację inwestycji w infrastrukturę sportowo – rekreacyjną w

Koszt robót: 1 179 570,00 zł brutto.

Kolejne zadanie „Poprawa funkcjonowania społeczności lokalnej poprzez realizację inwestycji sportowo-

rekreacyjnych na terenach po PPGR w Gminie Tarnogród – Remont zaplecza sali gimnastycznej przy ul. Kościelnej w Tarnogrodzie” obejmowało:

- przebudowę instalacji elektrycznej i wentylacyjnej,
- instalację systemu monitoringu,
- wymianę stolarki drzwiowej,
- dostawę i montaż urządzeń siłowni wewnętrznej w Tarnogrodzie, Luchowie Górnym, Różańcu Drugim i w Woli Różanieckiej.

Koszt robót: 606 308,80 zł brutto.

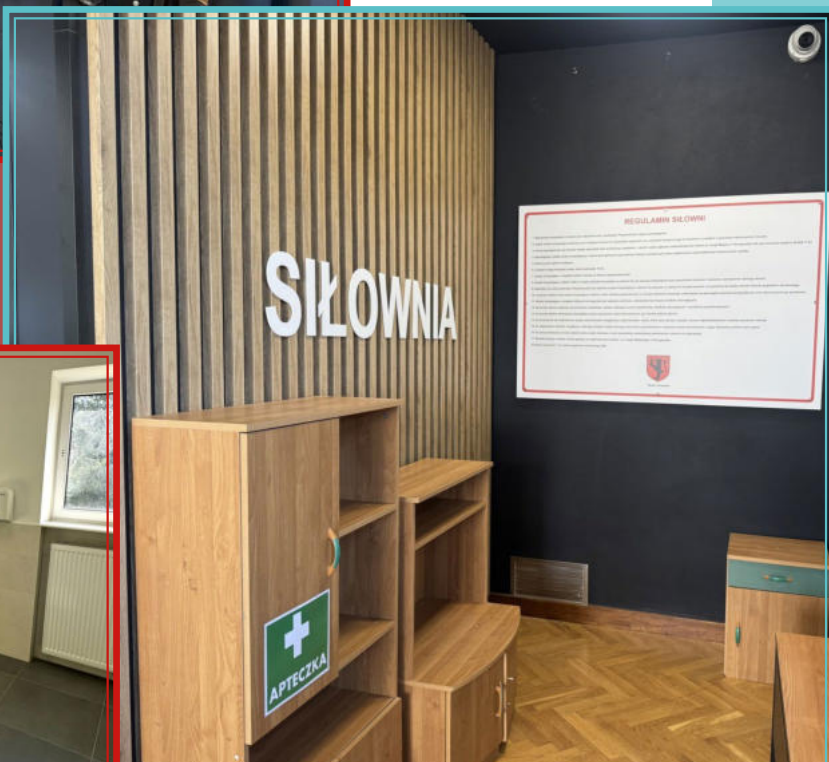
Zadania te zostały sfinansowane ze środków budżetu państwa i gminy Tarnogród.



Gminie Tarnogród – część 4 – Remont obiektu hali sportowej z zapleczem socjalnym”.

Prace obejmowały m.in.:

- montaż centrali wentylacyjnej nawiewno-



wywiewnej z odzyskiem ciepła,

- przebudowę instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i elektrycznej,
- rozbudowę systemu monitoringu,
- wymianę stolarki okiennej i drzwiowej,
- remont zaplecza socjalnego, szatni i łazienek wraz z wyposażeniem.





NOWA SIŁOWNIA GMINNA W TARNOGRODZIE

STARTUJEMY 1 PAŹDZIERNIKA 2025!

DARMOWE WEJŚCIA
PRZEZ CAŁY
PAŹDZIERNIK !!!



Tarnogród ul. Kościelna 12



736 302 554



Godziny otwarcia:

pon. - pt. 17:00-21:00

sob. - niedz. 9:00 - 11:00



Nowy samochód rozpoznawczo-ratowniczy dla Gminy Tarnogród

Jako jedyna gmina w województwie lubelskim otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie: 420 682,17 zł na zakup nowoczesnego samochodu rozpoznawczo-ratowniczego wraz z wyposażeniem, m.in. dronem z kamerą termowizyjną, systemem wykrywania skażeń, agregatem prądotwórczym, namiotem, laptopem i monitorem.

Całkowita wartość zadania wynosi: 514 386,00 zł.

Dofinansowanie w ramach Działania 3.1





Bezpieczeństwo ekologiczne (typ projektu 2,3) Priorytetu III Ochrona zasobów środowiska i klimatu programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 zgodnie z umową nr FELU.03.01-IŻ.00-0002/24-00 o

dofinansowanie Projektu pn. „Poprawa bezpieczeństwa ekologicznego na terenie gminy Tarnogród”. Nowy samochód zasili pododdział bojowy jednostki OSP Tarnogród.

Z INWESTYCJI GMINNYCH

PRZEBUDOWA DROGI GMINNEJ W RÓŻAŃCU DRUGIM (KOL. BOLESŁAWIN) ZAKOŃCZONA

Zakończyły się prace związane z przebudową drogi gminnej Nr 109497L od km 0+785 do km 1+435 w msc. Różaniec Drugi w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2025, na podstawie Umowy o dofinansowanie Nr 1050 z dnia 26.03.2025 r. oraz Aneksu nr 1 z dnia 29.04.2025 r.

Przebudowa dotyczyła odcinka od skrzyżowania z drogą gminną do końca zabudowy na Kolonii Bolesławin w Różańcu Drugim.

Droga z roku na rok traciła swoje parametry, pojawiły się liczne spękania, nierówności, ubytki, co miało znaczący wpływ na bezpieczeństwo poruszających się po niej

wszystkich uczestników ruchu.

Zakres prac obejmował remont przepustu pod drogą, poszerzenia drogi, remont poboczy, wykonanie oznakowania pionowego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu oraz nową nawierzchnię. Dodatkowo wzdłuż drogi wykonano mijanki, które ułatwią poruszanie się pojazdów.





łączny kwalifikowalny koszt realizacji zadania to 376.115,67 zł, w tym dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 188.087,83 zł

ZAKOŃCZYŁY SIĘ PRACE PRZY PRZEBUDOWIE ZBIORNIKA WODNEGO NA UL. PRZEDMIEŚCIE RÓŻANIECKIE W MIEJSCOWOŚCI TARNOGRÓD

Zakończyły się prace budowlane związane z realizacją operacji pn. Przebudowa zbiornika wodnego przy ul. Przedmieście Różanieckie w miejscowości Tarnogród, w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Zadanie realizowane było na podstawie umowy nr 00062-65021-UM0320049/24 z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie. Cel operacji to

poprawa gospodarki wodnej poprzez przebudowę zbiornika retencyjnego na ul. Przedmieście Różanieckie w Tarnogrodzie. Zadanie wpłynęło na osiągnięcie celu szczegółowego dla poddziałania Wsparcie na inwestycje związane z rozwojem, modernizacją i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa tj. poprawa gospodarki wodnej, w tym nawożenia i stosowania pestycydów. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Zarządzanie zasobami wodnymi Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.





Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

15 lipca 2025 r. odbyła się XIX w bieżącej kadencji nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie
Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołów z obrad poprzednich sesji.
4. Rozpatrywanie projektów uchwał i ich podjęcie:

- 1) podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr

XIV/73/2025 z dnia 11 marca 2025 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Biłgorajskiego na realizację zadania publicznego;

2) podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej;

3) podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 r.

5. Zamknięcie sesji.
12 sierpnia 2025 r. odbyła się XX sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie
Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołów z obrad poprzednich sesji.



Bezpośrednie transmisje z obrad Rady Miejskiej w Tarnogrodzie na stronie Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie

www.tarnograd.pl <http://sesjeonline.tarnograd.pl>

4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych interpelacjach i zapytaniach Radnych oraz złożonej do Rady korespondencji.
6. Rozpatrywanie projektów uchwał i ich podjęcie:
 - 1) podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr V/19/2024 Rady Miejskiej w Tarnogrodzie w sprawie przyjęcia Strategii Innych Instrumentów Terytorialnych dla Partnerstwa „Gminy Powiatu Biłgorajskiego dla rozwoju gospodarczego”;
 - 2) podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/70/2019 Rady Miejskiej w Tarnogrodzie z dnia 29 lipca 2019 r. w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Tarnogród;
 - 3) podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - 4) podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 r
7. Interpelacje i zapytania Radnych.
8. Wypowiedzi mieszkańców Gminy.
9. Zamknięcie sesji.

5 września 2025 r. odbyła się nadzwyczajna XXI sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołów z obrad poprzednich sesji.
4. Rozpatrywanie projektów uchwał i ich podjęcie:
 - 1) podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej w sprawie wspólnej realizacji projektu „Lubelskie bez azbestu”;
 - 2) podjęcie uchwały w sprawie dopłaty dla taryfowych odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków;
 - 3) podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - 4) podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 r.
5. Zamknięcie sesji.

24 września 2025 r. odbyła się nadzwyczajna XXII sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad sesji.

3. Przyjęcie protokołów z obrad poprzednich sesji.
4. Rozpatrywanie projektów uchwał i ich podjęcie:
 - 1) podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Klubu Dziecięcego w Tarnogrodzie oraz nadania statutu;
 - 2) podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - 3) podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 r.
5. Zamknięcie sesji.

OD REDAKCJI

W kwartalniku nr 100 (rok XXVI 2025), w artykule **"Helena Czempińska-Weremczukowa - serdeczne wspomnienia"** wkraśl się błąd w podpisie poniższej fotografii. Na zdjęciu stoją od lewej: Władysław Dubaj, Helena Czempińska-Weremczukowa i **Teresa Jarzyna**



DRUKARNIA HELVETICA

Oferujemy Państwu:

- ulotki, foldery, wizytówki, plakaty, etykiety samoprzylepne, książki, papiery firmowe, druki samokopiujące, teczki firmowe, pieczątki, zaproszenia ślubne

Biłgoraj, ul. Włosiankarska 13

tel. 84 686 63 35

www.helvetica.com.pl

Zapraszamy do współpracy

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne **ADRES:** 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 084 689 70 21

REDAKTOR NACZELNY: Władysław Dubaj

email: tok.tarnograd@wp.pl

REDAKTORZY WYDANIA: Renata Ćwik, Piotr Majcher, Tomasz Rogala

SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA: Monika Komosa, Bogdan Grasza, Beata Szczucińska, Krystyna Kowal,

Anna Kuziak, Bożena Śmieciuch, Helena Zając

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD: Piotr Majcher

KOREKTA: Monika Komosa

ZDJĘCIA: Redakcja

DRUK: Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.



